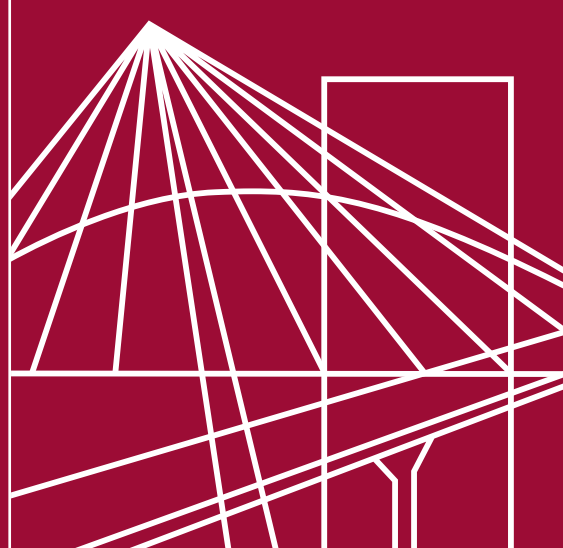


Inżynier Mazowska

2(120)

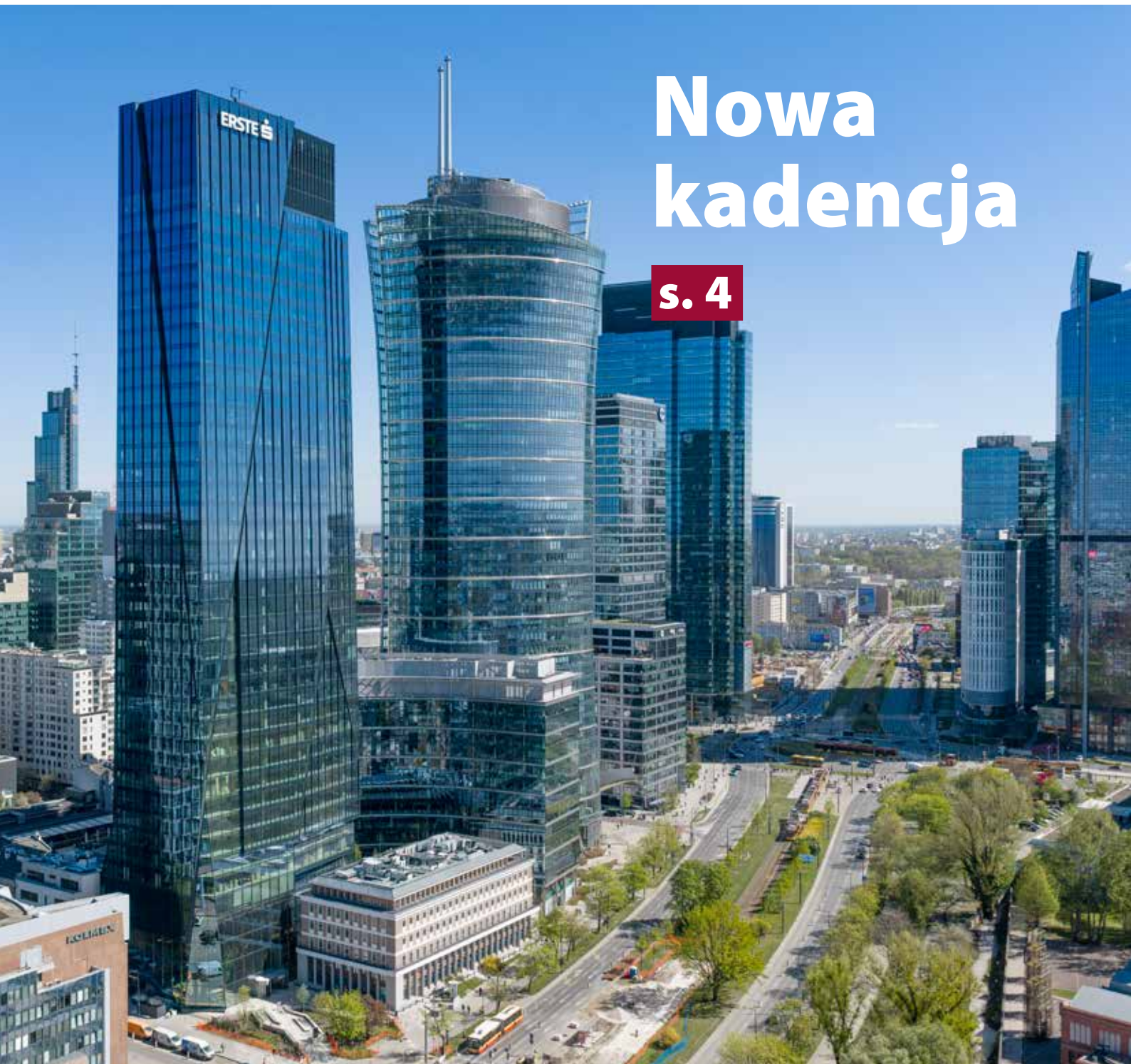
MARZEC
KWIECIEŃ | 2026

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby
Inżynierów Budownictwa



Nowa kadencja

s. 4



XXI lat
MOIB

JESTEŚMY
na
YouTube



Żłobek w Kobyłce
s. 8

The Bridge
s. 11

Na końcu świata
s. 16

W numerze 2/2026 „IM”

3. **Początek kadencji.** Ilona Łącka
4. **Nowa kadencja.** Redakcja
7. **Coś się kończy...** Redakcja
8. **Żłobek w Kobyłce.** Roman Lulis, Ilona Łącka
11. **The Bridge.** Radosław Cichocki
14. **Forum Kobiet.** Ilona Łącka
16. **Na końcu świata.** Redakcja
18. **W Ostrołęce.** Redakcja
19. **Krzysztof Marcinkiewicz.** Wspomnienie
20. **Monitoring wizyjny.** Marta Weiss
21. **Na drogach.** Roman Lulis
22. **Pani inżynier wraca.** Monika Zalewska
23. **Polski na nowo (cz.2).** Andrzej Wasilewski
24. **Uporządkować BIM.** Redakcja
25. **Gratulacje!** Redakcja
26. **Depesze.** Redakcja
28. **Wyzwania i dylematy.** Redakcja
28. **Blok.** Marlena Frańczak
29. **Porównania.** Redakcja
29. **Warto przeczytać.** Marlena Frańczak
30. **Mikrozabytek.** Redakcja
32. **Zjazd.** Fotorelacja

RYS. KRZYSZTOF ZIĘBA



Inżynier Mazowska

Nakład: 1200 egz.

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

00-712 Warszawa, ul. Bluszczańska 71
e-mail: maz@piib.org.pl, www.maz.piib.org.pl
Bądź z nami na:



@MazowieckaOIIB



MazowieckaOIIB

Godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki: 09.00–18.00
wtorki i środy: 08.00–16.00, piątki: 08.00–14.00

Biurowisko:

sekretariat biura: IV piętro, pokój 414
tel. centrala: 22 868 35 35
GSM 693-933-030
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIB:

dyżury: poniedziałek godz. 12.00–14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Okręgowa Komisja Rewizyjna:

przyjęcia interesantów III p. pok. 314
dyżury w czwartki, godz. 14.00–15.00

Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy
I p. pok. 117
dyżury: poniedziałek i czwartek
godz. 16.00–18.00

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

sekretariat – przyjęcia interesantów II p. pok. 212
dyżury: poniedziałek godz. 16.00–18.00

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny:

sekretariat – przyjęcia interesantów –
II p. pok. 212
dyżury: środa godz. 10.30–13.30

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków i wydawanie zaświadczeń
I p. pok. 111 i 112
telefon bezpośredni: 693 933 031

Dział Doskonalenia Zawodowego:

I piętro pokój 107 i 108

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów tak, jak w biurze w Warszawie

Ciechanów, 06-400 Ciechanów,

ul. Św. Maksymiliana Marii Kolbe nr 68/U2,
tel.: 693 933 032,

e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

Ostrołęka, 07-400 Ostrołęka, Generała Augusta

Emila Fieldorfa „Nila” 9; tel.: 693 933 033

e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

Płock, 09-402 Płock, ul. Jachowicza 2

III p. pok. 67, budynek Filii Politechniki Warszawskiej
tel.: 693 933 034, e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

Radom, 26-610 Radom, ul. Struga 26/28 pok. 4,

tel.: 693 933 035, e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

Siedlce, 08-110 Siedlce, Armii Krajowej 11 lok. 109;

tel.: 693 933 036, e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

DWUMIESIĘCZNIK MOIB

Zespół redakcyjny (do 18.04.2026):

Przewodniczący: Andrzej Wasilewski.

Członkowie: Jerzy Kotowski; Radosław Cichocki,

Marlena Frańczak, Katarzyna Jeleniewicz,

Tomasz Koba, Dariusz Konarski, Dawid Nowicki,

Karina Nocoń-Cymbalak, Marietta Piędział,

Emilia Rutkowska, Michał Sadowski

Projekt graficzny: Andrzej Bućko

Redaktor prowadzący: Krzysztof Zięba

Zdjęcia na okładce: Ghelamco materiały prasowe

Początek kadencji

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy, po raz pierwszy zwracam się do Was na łamach naszego pisma jako przewodnicząca OR MOIIB. Przede wszystkim zatem: dziękuję za zaufanie, którym mnie obdarzyliście i obiecuję go nie zawieść. Głosy poparcia, które otrzymałam za pośrednictwem delegatów na tegoroczny Zjazd mają dla mnie wielkie znaczenie; ale może jeszcze ważniejsze są te pojedyncze osoby, które wstrzymały się od głosu. Mając je w pamięci, będę jeszcze bardziej zdopingowana w działaniach na rzecz Izby oraz naszego środowiska, tak, by przekonywać nie słowami, a działaniem. Jesteśmy z racji zawodu praktykami i dobrze wiemy, że to właśnie działanie tak naprawdę jest istotne.

Jako inżynier cenię porządek i zdaję sobie sprawę, jak ważna w przypadku każdego dużego przedsięwzięcia jest konsekwencja. Co za tym idzie, chcę kontynuować dotychczasowy kierunek działań naszego samorządu. Motto *Rozwój, Współpraca, Integracja*, które przyświecało dwóm poprzednim kadencjom pozostaje aktualne, podobnie jak zaangażowanie Izby w inicjatywy podejmowane w ostatnich latach. Będziemy zatem rozwijać program szkoleń, tak, by odpowiadały one Waszym aktualnym potrzebom; zorganizować konferencje oraz wydarzenia edukacyjne, spotkania łączące inżynierów z naszego województwa i pozostałych regionów kraju.


Będziemy również uważnie obserwować procesy legislacyjne, dbając, by zmiany w przepisach dotyczących budownictwa służyły jego rozwojowi, a nie były utrudnieniem. Zamierzam też dołożyć starań, aby rola naszej profesji jako zawodu zaufania publicznego była zauważana przez społeczeństwo. Tej promocji posłuży akcja Dzień Otwarty Inżyniera Budownictwa, a także inne planowane działania MOIIB. Okazją do publicznego przypomnienia o naszej roli i osiągnięciach stanie się między innymi przypadający w obecnej kadencji jubileusz 25-lecia samorządu zawodowego inżynierów i techników budownictwa.

Zależy mi również na dalszej integracji naszego środowiska, między innymi poprzez okolicznościowe spotkania, a także wydarzenia sportowe. Mam nadzieję, że uda mi się spopularyzować bliską mi prywatnie dyscyplinę, czyli biegi długodystansowe. Działalność Izby wymaga jednak nie tylko kontynuacji, ale również wprowadzania zmian i ulepszeń. We współczesnym, szybko zmieniającym się świecie kto się nie rozwija, ten zostaje z tyłu. Mazowiecka Izba zaś wielokrotnie była pionierem wprowadzającym nowe rozwiązania – by przypomnieć choćby szkolenia online, wprowadzone błyskawicznie w czasie pandemii i szeroko później przyjęte.



Zmianą, na którą osobiście kładę nacisk, jest zauważenie oraz promowanie obecności kobiet w budownictwie. Nasze Koleżanki odgrywają coraz ważniejszą rolę w uczelniach technicznych, ale też w biurach projektowych czy na placach budowy. Organizowane od trzech lat przez MOIIB Forum Kobiet pokazuje te osiągnięcia, wskazuje problemy i potrzeby. Myślę jednak, że kwestii tej należy poświęcić więcej uwagi. W tym miejscu dziękuję serdecznie Koleżankom za słowa poparcia, mam nadzieję, że własnym przykładem zachęcą do aktywności w samorządzie i skłonię członkinie Izby do osobistego udziału w naszych inicjatywach. Jestem przekonana, że większa obecność kobiet w organach samorządowych wniesie do nową jakość.

Zaproszenie do dzielenia się pomysłami i potrzebami kieruję do Was wszystkich – Izba jest i powinna być przestrzenią wymiany doświadczeń, wspólnego tworzenia, rozwoju. Działajmy wspólnie.

- Ilona Łącka. 

Nowa kadencja

XXV Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy MOIIB.

Tegoroczny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa odbył się 18 kwietnia. Uczestniczyło w nim 136 delegatów ze 140 wybranych na zebraniach wyborczych. Reprezentowali oni 17565 czynnych mazowieckich inżynierów i techników budownictwa. Zgodnie z zapowiedziami, jakie przedstawiliśmy w sprawozdaniu przed Zjazdem, zamieszczonym w poprzednim numerze IM, dokonaliśmy podsumowania dorobku Izby w ostatniej kadencji 2022-2026, udzieliliśmy absolutorium ustępującej Radzie Okręgowej i wybraliśmy nowe władze Izby. Delegaci przyjęli sprawozdania poszczególnych organów statutowych za rok 2025 i VI kadencję, oraz przyjęli budżet i Plan Pracy na rok 2026.

Obrazy otworzył Przewodniczący OR MOIIB, **Roman Lulis**, który poprosił Zastępcę Przewodniczącego, kol. **Radosława Cichockiego**, o przedsta-

wienie w jego imieniu dorobku Izby w roku 2025 oraz w całej VI kadencji. Mottem działania Mazowieckiej Izby kierowanej przez kolegę Romana Lulisa w czasie obydwu kadencji, było: **Rozwój Współpraca Integracja**. Kolega Cichocki wymienił najważniejsze wydarzenia organizowane i inicjowane przez MOIIB w latach 2022-2025. Podkreślił znaczenie współpracy między Izbami Okręgowymi, w tym o organizowanym corocznie, z inicjatywy MOIIB, Regionalnym Forum Inżynierskim. Znaczenia nabrała akcja Dzień Otwarty Inżyniera Budownictwa, w czasie którego nasi specjaliści udzielają porad w zakresie Prawa Budowlanego, przepisów z zakresu rozwiązań technicznych a także wymagań dotyczących pozwoleń na budowę. W roku 2025 zorganizowaliśmy spotkania w około 100 siedzibach miast, powiatów i dzielnic Mazowsza. Rozwijamy zainteresowania sportowe naszych członków. Wieloletnią tradycją stały się, organizowane w październiku,

Międzynarodowe Zawody Pływackie „Masters” pod patronatem Przewodniczącego OR, regaty żeglarskie w Płocku, Ogólnopolskie Mistrzostwa Inżynierów w strzelectwie sportowym itp. Nasze koleżanki i koledzy odnoszą także sukcesy w zawodach organizowanych przez inne Izby Okręgowe i organizacje sportowe. Zawsze w czołówce ligi siatkówki firm plasuje się nasza ekipa. Zdobyte przez nią puchary szczycą naszą gablotę osiągnięć sportowych, podobnie jak puchary w brydżu sportowym, biegach przełajowych, kolarstwie. Kierownictwo Izby jest otwarte wspierać inne zamiłowania sportowe, także te mniej popularne, jak np. grę w Boule’a, popularną w krajach basenu Morza Śródziemnego. O wszystkich wydarzeniach informujemy na łamach wydawnictwa „Inżynier Mazowsza” oraz w mediach społecznościowych. Przywiązujemy dużą wagę do bieżących informacji o działalności kierownictwa Izby, wydarzeniach w których uczestniczymy, o osiągnięciach zawodowych naszych członków. Od ponad 10 lat przekazujemy skrótkowe informacje w ramach Newslettera IM przesyłanego mailowo do członków MOIIB.

XXV Zjazd Sprawozdawczo – Wyborczy był okazją do podsumowania kolejnego roku działalności, wytyczenia nowych celów i zadań. Ich realizacja bę-



dzie miała znaczący wpływ na środowisko inżynierów i techników budownictwa na Mazowszu. Skończył się okres czteroletniej kadencji obecnych władz Izby, Zjazd dokonał wyboru przewodniczących i członków organów Izby oraz delegatów na Zjazd Krajowy.

Obowiązki przewodniczącego Zjazdu delegacji powierzyli kol. **Radostawowi Cichockiemu**. W głosowaniu jawnym wybrano także 4 członków Prezydium Zjazdu: **Artura Giżyńskiego, Andżelikę Ściśel, Emilię Rutkowską i Michała Borosa**. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć koleżanek i kolegów zmarłych w ostatniej kadencji. Po przedstawieniu przez przewodniczącego Zjazdu Porządku obrad, został on przyjęty bez uwag.

Po krótkiej przerwie przyjęto uchwałę Regulamin Zjazdu i wybrano Komisje Zjazdowe: Mandatową, Wyborczą, Skrutacyjną oraz Uchwał i Wniosków. Przewodniczący Zjazdu poinformował zebranych, że na Krajowy Zjazd PIIB wybierzemy na najbliższą kadencję 30 osób.

Kolejnym, ważnym punktem obrad było złożenie Sprawozdań z działalności organów Izby w roku 2025 i w VI kadencji, w tym: Okręgowej Rady wraz ze sprawozdaniem finansowym za rok 2025 i projektem budżetu na rok 2026, Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Sądu Dyscyplinarnego, Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowej Komisji Rewizyjnej. Sprawozdania były przygotowane bardzo rzetelnie a delegaci, którzy otrzymali komplet materiałów zjazdowych i odpowiednio wcześniej się z nimi zapoznali, nie zgłosili uwag, nie było też pytań. Wszystkie sprawozdania zostały przyjęte uchwałami a na wniosek Komisji Rewizyjnej, podjęto uchwałę w sprawie udzielenia Absolutorium dla Okręgowej Rady MOIB za rok 2025. Przed przystąpieniem do wyboru Przewodniczących organów zebrani pod-

1. Delegaci na Zjazd Krajowy.
3. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej.
4. Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna.
5. Okręgowa Komisja Rewizyjna.
6. Okręgowa Rada MOIB.





Turczyn, Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej **Eugeniusz Koda**, Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego **Adam Baryłka**, Koordynatorem Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej **Radosław Sekunda**.

Po dłuższej przerwie, w czasie której Komisja Wyborcza Zjazdu przygotowała głosowanie indywidualne kandydatur do poszczególnych Organów, wybraliśmy:

29 członków Okręgowej Rady, **6** Okręgowej Komisji Rewizyjnej, **18** Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, **16** członków Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego oraz **8** Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej.

Komisja Uchwał i Wniosków XXV Zjazdu przedstawiła sprawozdanie z liczby i zakresu zgłoszonych wniosków. Do Komisji wpłynęły **3** wnioski od delegatów. W okresie między Zjazdami nie wpłynął żaden wniosek. Przewodniczący Zjazdu poddał każdy z wniosków pod głosowanie. Podjęto uchwały o przekazaniu wniosków do OR w celu dalszego procedowania. Zgodnie z obowiązującym Regulaminem, komisja powołana na Zjeździe działa w niezmienionym składzie i przyjmuje wnioski między zjazdami. Wnioski złożone w tym okresie będą przedstawione i rozpatrywane na kolejnym Zjeździe Sprawozdawczym w roku 2027.

Ponieważ nie zgłoszono żadnych wolnych wniosków oraz nie poruszono spraw różnych, Przewodniczący Zjazdu podziękował wszystkim Delegatom za aktywny i liczny udział w posiedzeniu i zakończył obrady. ^(M)

7. Przewodniczący organów MOIIB VII kadencji.

8. Radosław Cichocki, przewodniczący tegorocznego Zjazdu.

jęli uchwały zatwierdzające Plan Pracy oraz Budżet MOIIB na rok 2026. Podjęto również uchwałę w sprawie liczebności członków poszczególnych organów Okręgowej Izby.

Kolejna pozycja Porządku Obrad, wybór przewodniczących Organów, przebiegła bardzo sprawnie. Kandydaci przedstawili swoje doświadczenie zarówno zawodowe jak i z działalności w Izbie.

Po 24 latach panowania mężczyzn, po raz pierwszy w historii Mazowieckiej Izby, na funkcję Przewodniczącego wybraliśmy kobietę. **Ilona Łacka**, absolwentka Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej, magister inżynier instalacji sanitarnych, członek MOIIB od roku 2006, przez wiele lat pracowała w różnych organach i Komisjach problemowych naszej Izby, w ostatniej kadencji dała się poznać jak niestrudzona szefowa Komisji Kwalifikacyjnej, niezwykle pracowita i oddana działalności społecznej, nie tylko w Mazowieckiej Izbie. W roku 2022 została powołana przez Ministra Rozwoju i Technologii w skład Zespołu „Konkursu o nagrodę Ministra R i T za prace

dyplomowe, rozprawy doktorskie oraz publikacje w dziedzinach architektury i budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego i mieszkalnictwa”. W kwietniu 2026 została powołana w skład Rady Wydziału Inżynierii Lądowej PW. Posiada bogate doświadczenie zawodowe jako kierownik budowy, inspektor nadzoru budowlanego i koordynator prac sanitarnych na wielu ważnych budowach w kraju, m. in. przy budowie kompleksu handlowo=biurowego Złote Tarasy w Warszawie. Może się pochwalić doświadczeniem przy budowach nowoczesnych rozwiązań w budownictwie szkół i obiektów edukacyjnych, sportowych, handlowych i modernizacji szpitali. Zaangażowana w działalność społeczną, od kilku kadencji jest Radną Dzielnicy Warszawa Białołęka. Przez najbliższą kadencję będzie pełniła funkcję **Przewodniczącej** Okręgowej Rady. **Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w pełnieniu ważnej funkcji na czele Samorządu Inżynierów Budownictwa na Mazowszu.**

Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej został wybrany **Tomasz**






Coś się kończy...

Wyjazdowe posiedzenie OR MOIIB w Jachrance.

Spotkanie, które odbyło się w Hotelu Warszawianka w Jachrance 8 kwietnia zamknęło kolejny etap w życiu Izby. Podczas posiedzenia wyjazdowego podsumowano cztery lata pracy Okręgowej Rady MOIIB. Wydarzenie stało się również okazją do uhonorowania tych członków Izby, którzy w ostatnich latach odpowiadali za działalność MOIIB, pracując w komisjach i innych organach inżynierskiego samorządu. Niektórzy z nich nie będą już delegatami w kolejnej kadencji, albo podejmą się nowych zadań, wciąż będą jednak wspierać działania Izby. Szczególne wyrazy wdzięczności otrzymał

przewodniczący Roman Lulis, kończący swoją drugą kadencję. On z kolei pogratulował współpracownikom profesjonalizmu, wysokich standardów pracy oraz zaangażowania, przypominając wspólnie realizowane działania. Jak podkreślił, ostatecznie osiem lat było czasem wielkich wyzwań i wspólnych sukcesów, które budowały siłę Izby. Zwrócił się też do pracowników biura oraz obsługi prawnej dziękując za owocną współpracę. Żartobliwie zaznaczył że nie spodziewa się podniesienia wydajności biura – bo działa ono już perfekcyjnie.

Po obradach i części oficjalnej zebrani wzięli udział w spotkaniu integracyjnym. 



1




FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Złobek w Kobyłce

Ze względu na napięty harmonogram, najlepszym wyjściem okazało się zastosowanie modułowych prefabrykatów.

Budowa pierwszego miejskiego żłobka w miejscowości Kobyłka zbliża się do końca. Przy ul. Wileńskiej, między zagajnikiem a osiedlem domów jednorodzinnych powstaje placówka przeznaczona dla ok. 100 dzieci. Podzielone będą one na grupy po ok. 25 osób. Każdy z czterech modułów oddziałowych składa się ma z dużej sali przeznaczonej na zajęcia i odpoczynek podopiecznych, a także z łazienki wspólnej z sąsiednią salą. Program funkcjonalny obejmuje ponadto: dwa magazynki, strefę wejściową z szatniami, wózkownią oraz łazienką dostosowaną do potrzeb osób

niepełnosprawnych; zaplecze biurowo-socjalne; strefę zaplecza gospodarczo-technicznego. Obiekt, podobnie jak wiele współczesnych placówek tego typu, nie będzie mieć kuchni. Zamiast niej zaplanowano strefę rozdzielni posiłków z przynależnym ciągiem dostaw, zmywalnią i pomieszczeniem gospodarczym. Budynek ma zwartą, prostopadłościenną bryłę, co pozwala na ograniczenie strat ciepła i optymalizuje zużycie energii. W ramach zadania powstanie budynek, towarzysząca mu infrastruktura techniczna oraz droga wewnętrzna. Najbardziej charakterystyczną cechą nowego żłobka jest jego

drewniana, modułowa konstrukcja. Złożony został z 19 modułów. Choć w większości przypadków rozwiązanie to jest droższe od technologii tradycyjnej, przemawia za nim elastyczność projektowa, przewidywalność, a także krótki czas realizacji. Stąd też coraz częściej stosowane jest w inwestycjach publicznych. W Kobyłce było ono istotne m.in. ze względu na terminy wykorzystania dofinansowania, a także w związku z początkiem roku szkolnego i potrzebami rodziców. Budynek ma zostać oddany do użytkowania w najbliższe wakacje, a we wrześniu pojawią się w nim pierwsi podopieczni. 

- 1., 2. Wizualizacja budynku żłobka..
3. Transport modułów na plac budowy.
4. Plyta fundamentowa.
5. Od lewej: Michał Guzek - kierownik robót sanitarnych; Katarzyna Suchenek - kierownik budowy; Przemysław Koniec - inżynier budowy; Karina Nocoń-Cymbalak - inspektor nadzoru robót sanitarnych
- 6., 7. Realizacja.
8. Autorzy z K. Suchenek.

2



8

Katarzyna Suchenek
kierownik budowy



Okiem kierownika

Która faza budowy okazała się najtrudniejsza?

Katarzyna Suchenek, kierownik budowy: Budynek jest niewielki i prosty, nie mamy tu wielkich technicznych wyzwań. Najciekawszym etapem – także dla mnie, bo to pierwsza budowa z modułów, którą kieruję – był montaż. Wielką zaletą prefabrykowanych części jest możliwość składania ich w dowolnych warunkach. U nas ta operacja wypadła zimą, przy -18 stopniach. Ten etap realizowaliśmy bez przerw, w dzień i w nocy. Jest też bardzo ważny, trzeba pilnować dokładności połączeń, chronić je przed wilgocią.

Dla osoby, która patrzy na takie prace z zewnątrz, efekt jest spektakularny. W ciągu kilku dni na pustym placu pojawia się budynek.

A najtrudniejsza część? Wstrzelenie się w pogodę z betonowaniem płyty. Przyzwyczailiśmy się do ciepłych zim, a w tym roku trafił się duży opad śniegu, solidny mróz. Zdążyliśmy dosłownie w ostatnim momencie.

Czy zima nie utrudniła prac wewnątrz?

Budynek jest energooszczędny, parametry zbliżają się do standardu obiektu pasywnego. Inwestor przewidział pozyskiwanie energii dzięki panelom fotowoltaicznym na dachu. Co ważne, moduły z drewna i wełny świetnie się spisują po względem izolacyjności cieplnej. Jak dobrze się sprawdzają, mogliśmy się przekonać po przywiezieniu modułów. Były wychłodzone i działały jak termosy – na zewnątrz +5 stopni, w środku -5. Kiedy je ogrzaliśmy, zapewniały dobre warunki pracy. Ogrzewamy budynek dwoma małymi nagrzewnicami i to zupełnie wystarcza, żeby w środku było stabilne +15. To bardzo ułatwia pracę instalatorom. Docelowo budynek ogrzewany będzie hybrydowo: powietrzną pompą ciepła i kotłem gazowym.

Jakie prace trzeba wykonać w żłobku?

Na plac budowy przyjeżdżają już przygotowane w warunkach halowych prefabrykaty: z otworami na instalacje, przewodami. W pomieszczeniu złożonym z dwóch modułów musimy przede wszystkim zająć się połączeniami. W fabryce ułożono nawet większość płytek. Pozostają do zrobienia sufity podwieszane oraz wykończenie. Nie mamy problemu z mokrymi robotami, wilgocią w powietrzu.

Rozmawiamy o prefabrykacie - część budynku powstała jednak w technologii tradycyjnej?

Mamy cztery pomieszczenia murowane o łącznej powierzchni około 40 metrów kwadratowych, a więc niewiele. Niemal cała konstrukcja ma konstrukcję drewnianą. W żłobku takie moduły bardzo dobrze się sprawdzają, materiał poprawia m.in. właściwości akustyczne - a w budynku, w którym bawić się będzie 100 dzieci, ograniczenie hałasu to bardzo ważna sprawa. Poza tym drewno oddycha, jest naturalne, co jest ważne ze względu na zdrowie najmłodszych.



W SKRÓCIE

Żłobek miejski

Lokalizacja: Kobyłka, ul. Wileńska

Inwestor: UM Kobyłka

Projekt i realizacja: Unihouse

Powierzchnia: 690 m²

Liczba kondygnacji: 1

Liczba modułów: 19

Planowane ukończenie: II kwartał 2026

6



7



8



FOT. KRZYSZTOF ZIEBA



Ilona Łącka



Roman Lulis

INWESTOR



Czy obecnie – wobec niżu demograficznego – miastu potrzebna jest nowa placówka dla najmłodszych?

Paulina Tlaga, zastępca burmistrza: Budujemy pierwszy miejski żłobek w Kobyłce i nie mam wątpliwości, że jest to inwestycja ważna dla mieszkańców. Kobyłka jest miastem dość młodym, średni wiek mieszkańca Kobyłki to ok. 37,5 roku, poniżej średniej dla województwa i kraju. Mamy wysoki przyrost ludności i dużą liczbę młodych rodzin. Do tej pory korzystały one ze żłobków prywatnych, albo ulokowanych poza granicami gminy. Sama jestem mamą i przez pewien czas korzystałam z warszawskiego żłobka. Cieszę się, że możemy ułatwić mieszkańcom życie.

Dlaczego wybrana została technologia modułowa?

Budowa żłobka, a także jego utrzymanie w pierwszych trzech latach w znacznej części – około 7 z 9 milionów zł – finansowane jest ze środków KPO. Program Aktywny Maluch 2022-2029 pozwolił nam na realizację ważnego zadania i poszerzył możliwości. Równocześnie narzucił ramy czasowe. Inwestycję musimy zakończyć do sierpnia. Biorąc pod uwagę, że ogłoszenie o zamówieniu na zaprojektowanie i budowę placówki w formule „zaprojektuj i wybuduj” opublikowaliśmy w maju 2025 roku, szansę na ukończenie zadania w terminie dawało tylko budownictwo modułowe. Jako miasto mamy doświadczenie z technologią modułową. W poprzedniej kadencji moduły o konstrukcji stalowej zostały zastosowane do budowy szkoły, rozwiązanie się sprawdziło.

W samym przetargu nie narzucaliśmy wyboru technologii, najlepszą ofertę złożyła firma specjalizująca się w prefabrykacjach drewnianych. Na etapie postępowania trzeba było też zdecydować, czy akceptujemy prefabrykaty 2D. Stwierdziliśmy jednak, że przy napiętym harmonogramie moduły 3D są najbezpieczniejszym wyjściem, ryzyko opóźnienia jest najmniejsze.

Jak wiele czasu udało się w ten sposób zaoszczędzić?

Jako inżynier z wykształcenia muszę podkreślić, że każda budowa jest inna, jest wiele zmiennych, więc nie da się na to pytanie odpowiedzieć z pełną dokładnością. Być może czas był nawet o połowę krótszy niż przy zastosowaniu technologii tradycyjnej. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę prace mogły się toczyć równolegle w kilku miejscach. Wykonawca prowadził wstępne przygotowania na działce, a tymczasem w fabryce wykonywano moduły. Kiedy gotowa była płyta, na plac mogły od razu wjechać wstępnie przygotowane przestrzenne elementy.

Co okazało się najtrudniejsze w tej inwestycji?

Kłopotu nie mieliśmy z żadną kwestią techniczną. Wbrew obawom wykonawcy, przyłączy elektryczne udało się załatwić błyskawicznie. Kwestia dostarczenia gazu była nieco bardziej skomplikowana; jako gmina wzięliśmy na siebie wykonanie projektu i budowę, co przyspieszyło sprawę. Jeśli miałabym wskazać wyzwanie, to był nim transport wielkogabarytowych modułów. Szczęśliwie w pobliżu przebiega trasa S8, więc kłopotliwy był tylko ostatni odcinek.

Budynek będzie wyposażony w instalację PV, pompę ciepła, w planach jest też magazyn energii. Czy tymi systemami zarządzać się będzie z poziomu obiektu?

Ratusz ma plan wdrożenia wspólnego systemu zarządzania energią dla wszystkich swoich budynków. Podpatrujemy rozwiązania wdrożone przez inne samorządy, byłam w tej sprawie w Bydgoszczy, Świdnicy. Miasta dzielą się doświadczeniem, co jest tym bardziej potrzebne, że sektor publiczny cierpi na brak wykwalifikowanej kadry technicznej, większość najlepszych specjalistów wchłaniana jest przez firmy komercyjne. Pracownicy urzędu jeżdżą na targi, bierzemy udział w szkoleniach. Mam nadzieję, że zautomatyzujemy część procesów i rozbudujemy sieci. Może dobrym pomysłem będzie spółdzielnia energetyczna? To na razie pieśń przyszłości, ale sądzę, że wkrótce przyjdzie czas na działanie i w tej sprawie. Miasto planuje także inne ważne inwestycje: miejsca ukrycia, modernizację i rozbudowę ośrodka sportowego.


The Bridge

Nowy wieżowiec na Woli.

Wysokościowiec The Bridge to jedna z ważnych mazowieckich inwestycji, które odwiedziła komisja MOIIB biorąca udział w wyjazdach technicznych. Oglądaliśmy go na wczesnych etapach realizacji – czas pokazać, jak wygląda obecnie. Budowa 42-kondygnacyjnego wieżowca rozpoczęła się w trzecim kwartale 2021, a więc jeszcze w pande-

mii, gdy powszechność pracy zdalnej postawił pod znakiem zapytania rentowność obiektów biurowych. Zanim zakończyła się budowa, sytuacja na powrót się unormowała. Śladem codziennej rzeczywistości jest zespół systemów zapewniających bezpieczeństwo biologiczne – na przykład lampy UV montowane w windach oraz centralach wentylacyjnych.

Połączenie

Obiekt zgodnie z nazwą łączy jak most dwie różne stylistyki, a nawet epoki. Wieżowiec o wysokości 174 metrów jest poprzez lobby połączony z dawną siedzibą Domu Wydawniczego Bellona, wybudowanego dla Wojskowych Zakładów Graficznych w latach 1949-1958. Obiekt ten wpisany jest do rejestru zabytków, a ochroną otoczone są trzy elewacje, a także hol parteru wraz z główną klatką schodową. Zgodnie z założeniami inwestora, wieżowiec miał wyróżniać się rozwiązaniami proekologicznymi, w tym pełną neutralnością energetyczną. Wyposażono go w system zarządzania zużyciem energii (Building Energy Management System, BEMS). Cyfrowa infrastruktura budynku obejmuje też aplikację InBin, która ma zbierać dane na temat rodzaju i ilości odpadów generowanych przez najemców, poziomu zapelnienia zbiorników, a także analizy śladu węglowego. Rzadko w krajowych budynkach spotykanym wyborem jest system kanalizacji podciśnieniowej, który pozwala ograniczyć zużycie wody w toaletach nawet o 75% rocznie. Budynek ma liczne certyfikaty, m.in. SmartScore i WiredScore na maksymalnym, platynowym poziomie. 

W SKRÓCIE

The Bridge

Lokalizacja: Plac Europejski 3a

Projekt: UNStudio

Inwestor: Ghelamco Poland

Generalny wykonawca: Ghelamco Poland

Wysokość całkowita: 174 m.

Liczba kondygnacji: 41

Powierzchnia użytkowa: 49 000 m²

Realizacja: 2021-2025

FOT. ARCHIWUM RADOŚAWY CICHOCKIEGO



*Radosław Cichocki
Zastępca
przewodniczącego Rady
MOIIB*

inwestycje

Okiem kierownika

Wyróżniki

W tym przypadku sama bryła budynku była interesująca. Każda kondygnacja ma inny obrys, co rzutowało np. na wykonanie elewacji. Tylko dwie ściany budynku są pionowe – choć także one mają uskoki – a pozostałe nachylają się pod różnymi kątami. Poszczególne elementy musiały być wykonane, a następnie zamontowane bardzo precyzyjnie. W pierwszej partii na 1500 paneli ok. 500 miało unikalny kształt, tj. na całej elewacji był tylko jeden o danych wymiarach. W takiej sytuacji usterka w pakiecie szybowym nie byłaby niedogodnością, tylko poważnym problemem. Żeby uniknąć przestojów, wykonawca elewacji zamawiał elementy z dużym wyprzedzeniem i dokładnie je sprawdzał.

Interesująco prezentuje się także lobby, godne odwiedzenia - a przy tym ogólnodostępne części budynku. Pomieszczenie jest wysokie, z wyeksponowanymi słupami konstrukcyjnymi o wysokości prawie 20 metrów. Na uwagę zasługuje też połączenie starego budynku Bellony z nowym: elewacja z lat 50. stała się jedną ze ścian wewnętrznych lobby.

Wyzwania

Wysokościowiec powstawał tuż obok starych murów – Bellony, kamienicy – więc wymagania odnośnie bezpieczeństwa prac pod ziemią, oddziaływania na sąsiedztwo były bardzo restrykcyjne. Wprawdzie na gęsto zabudowanej Woli nie jest to rzadkość, a wykonawca jest do tego rodzaju prac przygotowany, niemniej była to kwestia ważna. W kontekście realizacji wieżowców bezpieczeństwo zawsze jest kluczowe. Tuż obok placu budowy są ulice, znaczny ruch pieszy - drapaczy chmur nie buduje się w pustym terenie. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby cokolwiek spadło z wysokości 100 czy 150 metrów. A przecież na dużej wysokości panują inne warunki niż przy gruncie, wiatr dmie mocniej, zostawiony na chwilę materiał może zostać wywiany na zewnątrz. Trzeba uczułać na to pracowników, kontrolować, a z drugiej strony stosować środki zapobiegawcze: osłony przeciwwiatrowe, siatki. Pogodę trzeba brać pod uwagę także w planowaniu; na przykład tym razem demontaż żurawia (200 metrów) zajęł dwa razy więcej czasu niż wskazywały pierwotne szacunki, bo warunki przez długi czas nie pozwalały na zrobienie tego w bezpieczny sposób.

Budowa blisko centrum jest zresztą skomplikowana z wielu powodów. Oczywiście wyzwaniem jest logistyka, zorganizowanie placu budowy, transport. Ale też wymagania sąsiedztwa. Np. przed uroczystościami organizowanymi przez Muzeum Powstania Warszawskiego muzealnicy prosili wykonawcę o ograniczenie hałaśliwych prac. Z ciekawostek – warto zwrócić uwagę na dźwigi, które zainstalowano na czas budowy. Szybkie, bo poruszające się z prędkością ok. 100 metrów na minutę. Na podobne urządzenia w zasadzie nie ma w Polsce zapotrzebowania, ich użycie jest uzasadnione tylko przy budowie bardzo wysokich obiektów, natomiast w ich przypadku bardzo ułatwiają pracę.

Nowe technologie

Przy montażu dźwigów osobowych użyty został robot. Zgodnie z wgranym programem maszyna taka mapuje szyb, precyzyjnie wierce a następnie osadza elementy kotwiące. Tradycyjnej ekipie zajęłoby to ok. 2 tygodnie, robot skończył pracę w 3 dni. Co ważne, ograniczone zostało ryzyko wypadku. Branża budowlana cierpi obecnie na brak wykwalifikowanych pracowników, więc zautomatyzowanie niektórych etapów pracy nie tylko skraca czas budowy, ale też pozwala na lepsze wykorzystanie możliwości kadrowych. Automatyzacja ma w budownictwie przyszłość, szczególnie przy pracach powtarzalnych. Są już przecież używane maszyny do układania kostki brukowej, płytek, montażu ścian g-k. Praca człowieka staje się droższa, co skłania do inwestowania w nowe technologie.

(opracowanie redakcji na podstawie rozmowy z **Tomaszem Bińczakiem**, kierownikiem budowy The Bridge)



1. Wielościenne bryła biurowca.
2. Lobby wejściowe wysokości 18 metrów.
3. Budynek Bellony.
4. Plac Europejski. Wyeksponowane słupy - beton architektoniczny barwiony w masie ma grafitowy odcień.
5. Przeszkony łącznik między starym a nowym budynkiem. W tej części obiektu zastosowano szkło o większej przezroczystości niż w innych partiach; dzięki temu wnętrze jest doświetlone.
6. Wieżowiec na tle panoramy Warszawy. The Bridge to kolejny obiekt, który zmienia Wolę w biznesowe centrum miasta.

6





3



4

5





Forum Kobiet

III Forum Dyskusyjne „Kobiety w budownictwie”.

Już po raz trzeci przedstawiciele różnych środowisk spotkali się, by rozmawiać o wyzwaniach i szansach wynikających z coraz liczniejszego udziału kobiet w budownictwie. Tym razem zorganizowane przez MOIIB wydarzenie odbyło się w Centrum Wodnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Inaczej niż w poprzednich latach, Forum zorganizowano 24 marca, a więc kilka tygodni po Międzynarodowym Dniu Kobiet. To „opóźnienie” było oczywiście nieprzypadkowe. Mówiąc pół-żartem, obecność płci pięknej warto zauważać nie tylko przez jeden dzień w roku.

Natomiast z pragmatycznego punktu widzenia dobór terminu sprawił, że uczestnicy nie musieli rezygnować z innych wydarzeń, które zaplanowano 8 marca – na Mazowszu program spotkań, imprez sportowych i kulturalnych był imponujący. Tak trzymać!

Frekwencja na Forum rzeczywiście dopisała, przekraczając nawet oczekiwania organizatorów; sala konferencyjna wypełniła się po brzegi, a dla spóźnialskich trzeba było dostawiać kolejne rzędy krzeseł. Nie zawiedli goście: reprezentantki środowiska inżynierskiego i akademickiego, świata biznesu, eksperci. Szczególnie cieszy

mnie obecność studentek i studentów, którzy przecież już niedługo sami będą działać w zawodach budowlanych i w największym stopniu mogą skorzystać z merytorycznego wkładu Forum.

Trudny powrót

Tegorocznym hasłem przewodnim był *Powrót do pracy po urlopie rodzicielskim i wychowawczym*. Temat ważny dla kobiet niezależnie od branży, w której są aktywne zawodowo, ale może szczególnie istotny w budownictwie. Wyzwania związane z pracą na budowie – niejednokrotnie do późna, często z dala od domu – są przecież szczególnie trudne dla młodych matek. Różne aspekty zadania, jakim jest powrót do pracy, rozwijanie kariery i łączenie jej z innymi sferami życia analizowali uczestnicy trzech paneli tematycznych: *Czy istnieje „faktyczna dyskryminacja kobiet” podczas rekrutacji i zatrudnienia?; Kariera zawodowa z przerwą na macierzyństwo – blaski i cienie; Zapobieganie wykluczeniu zawodowemu podczas urlopu rodzicielskiego i wychowawczego*. Poruszono m.in. kwestie luki płacowej, dysproporcji między płacami na kluczowych stanowiskach, a także konsekwencji macierzyństwa w kontekście awansów zawodowych. Choć uczestnicy i prelegenci zgodnie podkreślali, że projekty nie mają płci, a kompetencje inżynierskie powinny być oceniane przez pryzmat wiedzy i doświadczenia, to zauważali też odmienną ścieżkę zawodowych absolwentów i absolventek kierunków technicznych.





Wykłady i rozmowy

Poza panelami dyskusyjnymi w program obejmował dwa wykłady eksperckie. Anna Sęk, specjalista ds. HR, Skanska S.A. omawiała m.in. rolę pracodawcy w zapewnieniu powracającym do pracy matkom odpowiednich warunków. Psychoterapeutka Monika Zalewska opisywała natomiast *Strach kobiet przed wykluczeniem zawodowym związanym z macierzyństwem*, pokazując granicę między obawami a lękiem i sytuacje, w których pozytywne cechy profesjonalistek paradoksalnie mogą działać na ich szkodę. Ze względu na zainteresowanie, jakim cieszyła się jej prezentacja, oddajemy prelegentce głos na łamach bieżącego numeru "IM".




Bardzo dobrze przyjętym „przerwywnikiem” okazały się mini-konkursy, w których rozwiązując test online można było wykazać wiedzą i refleksem. Ważną częścią spotkania są też zawsze nieformalne rozmowy toczące się w przerwach.

Męskie spojrzenie

Wprawdzie głównymi bohaterkami Forum były panie, ale główną idę spotkania stanowi dialog – stąd równie ważne były głosy drugiej strony, niuansujące problem i pozwalające uniknąć uproszczeń.

Czy przełożony proponujący młodej koleżance mniej angażujące zadania ułatwia jej godzenie pracy z życiem domowym, a może hamuje jej karierę? Czy podpowiedzenie inżynierskiego rozwiązania zostanie odebrane jako poddanie w wątpliwość kompetencji podwładnej, czy pomoc? Oczywiście na tak postawione pytania nie da się udzielić jednoznacznej odpowiedzi, bo

ta zależy od konkretnej sytuacji. Warto je jednak mieć na uwadze – a przede wszystkim otwarcie komunikować potrzeby i oczekiwania.

Choć podczas Forum padło wiele ważnych głosów, do wyczerpania tematu wciąż jest daleko. Kolejne wątki poruszone zostaną w czwartej edycji, zaplanowanej na rok 2027. 

W panelu Kariera zawodowa z przerwą na macierzyństwo uczestniczyły: Kinga Bolc delegat na kadencję 2026–2030; Izabela Gryczka inspektor nadzoru oraz doradca techniczny na budowie; dr inż. Katarzyna Jeleniewicz prodziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW; Małgorzata Zalewska – p.o. Kierownika Działu Zarządzania Infrastrukturą, Instytut „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka”

Równie przekrojowy charakter miały zespoły panelistek - i panelistów - biorące udział w dalszej części Forum.

Na wystąpienia żywo reagowali uczestnicy. Jeśli czegoś zabrakło, to pytań z sali - czyżby sttudenti woleli przysłuchiwać się debacie niż brać w niej udział?





FOT. (POZA 2.) KONSORCJUM DEKPOL BUDOWNICT

Na końcu świata

Budowa nowej Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego.



Do historii „Arctowskiego” wracaliśmy na łamach „IM” niejednokrotnie. W 2019 roku Marian Skowron wspominał pionierską realizację. W 2020 r. Andrzej Bratkowski poświęcił swój felieton *Polarnym inżynierom*. Tymczasem w pobliżu południowego bieguna pisany jest właśnie kolejny rozdział tej historii.

Założona w 1977 roku stacja powstała na Wyspie Króla Jerzego, ok. 120 km od wybrzeży Antarktydy, 1400 km od Bieguna Południowego i 14 000 km

od Polski. Budowę poprzedziły krótkie, zaledwie półroczne przygotowania, w trakcie których zaprojektowano i wykonano całe wyposażenie stacji łącznie z budynkami. Wyspa ma duże znaczenie dla badań Antarktyki, ulokowane są na niej placówki 9 krajów, a zdecydowały o tym dogodny dostęp i względnie stabilny klimat – przynajmniej jak regiony subantarktyczne: silne wiatry, częste opady i temperatura oscylująca latem ok. 0°C. Stacja po półwieczu eksploatacji budynki była już jednak mocno wysłużona. W dodatku z powodu podnoszącego się poziomu morza i erozji budynek, który w latach 70. XX wieku oddalony był o kilkanaście metrów od granicy „plaży”, znalazł się dosłownie przy linii brzegowej. W związku z tym Zakład Biologii Antarktyki Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN zlecił przygotowanie projektu; z trzech wstępnych propozycji wybrana została oferta warszawskiej pracowni Kuryłowicz & Associates. Trzeci etap inwestycji realizuje konsorcjum firm Dekpol Budownictwo i Andrewex Construction

wraz z pracownikami inwestora. Dekpol Budownictwo uczestniczył także w części wcześniejszych etapów kompleksowej modernizacji stacji, w ramach których na miejscu zrealizowano nową halę sprzętu pływającego, magazyn, a także posadowiono fundamenty i zamontowano stalową konstrukcję wsporczą budynku głównego.

Funkcje

Bryła ma trzy skrzydła: mieszkalno-robotnicze, gościnne oraz techniczno-magazynowe. Łącznik między służy jako wspólna część wypoczynkowa. W obiekcie mieścić się ma 11 pokoi dla stałych mieszkańców oraz 6 gościnnych, dwu- i czteroosobowych. Ponadto: laboratoria i przestrzenie wspólne, kuchnia, jadalnia, siłownia, sauna, dwupoziomowa biblioteka, a nawet szklarnia. Inwestycja obejmuje też kompleksową przebudowę systemu paliwowego, wodno-kanalizacyjnego, instalacji energetycznej. Bazująca na rzadkich dostawach stacja musi przez długie okresy funkcjonować autonomicznie; wsparciem tej niezależności stały się instalacje fotowoltaiczne. Dotąd energia pochodziła wyłącznie z agregatów prądotwórczych zasilanych olejem napędowym.

Prefabrykaty

Budynek ma konstrukcję modułową. Jej części wykonano z drewna klejonego, ze względu na niewielką wagę, ognioodporność i dobre właściwości





3



4



5




6

OWO I ANDREWEX CONSTRUCTION, MATERIAŁY PRASOWE

akustyczne. Moduły musiały być na tyle małe, by dało się je dostarczyć ze statku gąsienicowymi transporterami pływającymi. Ich maksymalne wymiary nie przekraczają 233 x 586 x 219 cm. Całość załadowano w kilkaset skrzyniopalet. Moduły są montowane na ażurowej podstawie wynoszącej budynek na wysokość 3 metrów nad poziom gruntu, co chroni go przed zasypaniem przez śnieg. Profil budynku („odwrócone skrzydło”) sprawia, że wiatr opływa go i dociska do gruntu.

Złota skóra

Prefabrykowane panele, z których wykonana jest elewacja składają się z wełny mineralnej osłoniętej sklejką i metalowym poszyciem. Zewnętrzna powłoka ze stopu miedzi i aluminium, z dodatkiem cynku i cyny, nadaje budynkowi wygląd statku kosmicznego; wybrano ją jednak nie ze względów estetycznych, a z powodu odporności na korozję. Silne, osiągające niekiedy prędkość ponad 200 km/h wiatry niosące aerozol solny, drobiny piasku i lodu szybko niszczą mniej trwałe materiały.

Trwająca obecnie budowa ma się zgodzić z planem zakończyć w 2027 roku, na 50. urodziny „Arctowskiego”. 

1. Kompleks zabudowań stacji.
2. Kontenery z lat 70.
- 3., 4. Montaż modułów.
5. Strefa wspólna. Widoczna drewniana konstrukcja.
- 6., 7., 8. Budynek główny stacji na różnych etapach budowy.



7



8

POLSKA STACJA ANTARKTYCZNA IM. HENRYKA ARCTOWSKIEGO

Lokalizacja: Zatoka Admiralicji, Wyspa Króla Jerzego

Główny projektant: APA Kuryłowicz & Associates

Projekt wykonawczy: konsorcjum firm DEMIURG i Home OF Houses

Wykonawca: Dekpol Budownictwo (lider konsorcjum), Andrewex Construction (partner konsorcjum)

Inwestor: Instytut Biochemii i Biofizyki PAN

Nadzór inwestorski: PM Inwestor Zastępczy

Powierzchnia całkowita: 1960 m²

Liczba kondygnacji: 2

Realizacja: 2018-2027






W Ostrołęce

Konferencja i spotkanie środowiskowe MOIIB.

Zgodnie z utartym już zwyczajem Biuro Terenowe MOIIB w Ostrołęce zorganizowało konferencję połączoną ze spotkaniem łączącym przedstawicieli i sympatyków środowiska budowlanych z regionu. Uroczystego otwarcia dokonała Marzanna Łoniewska, kierownik BT MOIIB w Ostrołęce, witając licznie przybyłych uczestników – w tym przedstawicieli parlamentu, samorządów oraz instytucji związanych z budownictwem i rynkiem pracy. Konferencja zorganizowana pod hasłem „Oblicza twórczości w budownictwie – doskonalenie zawodowe” miała szeroki zakres tematyczny. Poseł na Sejm RP Mariusz Popielarz opisywał zmiany legislacyjne zmierzające ku upraszczaniu procedur w budownictwie, apelował też

o zgłaszanie propozycji takich działań do Komisji do Spraw Deregulacji (DER). Kinga Bolc zreferowała rezultaty III Forum MOIIB Kobiety w Budownictwie. Roman Lulis swoją prelekcję poświęcił inwestycjom drogowym. Mocno wybrzmiał głos samorządowców – wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. starosta makowski Mirosław Augustyniak, burmistrz Myszynca Sławomir Ceberek, wiceprezydent Ostrołęki Stanisław Kubeł, starosta przasnyski Paweł Mostowy, przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wojciech Zarzycki. Prelegenci przedstawili perspektywę rozwoju lokalnych samorządów oraz wyzwań stojących przed branżą budowlaną, podkreślając znaczenie współpracy i wymiany doświadczeń, ale także poruszając kwestie czysto praktyczne, jak źródła finansowania czy dostęp do fachowych kadr technicznych. Z uzasadnioną dumą pochwalili się przy tym nowymi inwestycjami, zakończonymi, trwającymi i planowanymi.

Po części merytorycznej uczestnicy wzięli udział w spotkaniu integracyjnym, które stworzyło przestrzeń do rozmów, nawiązywania kontaktów oraz wzmacniania relacji w środowisku inżynierów budownictwa. 



OSTROŁĘCKIE PLANY

Nowe inwestycje w mieście dotyczą właściwie wszystkich aspektów funkcjonowania miasta, a niektóre z nich wpływać będą na życie w regionie. Mają to być m.in.:

- * Obwodnica Ostrołęki; strategiczna inwestycja, której realizacja ruszyła we wrześniu 2025 roku, ma na celu odciążenie miasta od ruchu tranzytowego i poprawę komunikacji w regionie. Planowane zakończenie – 2027 rok.
- * Nowy most na Narwi.
- * Elektrownia gazowo-parowa (CCGT) Ostrołęka, realizowana przez Grupę Energa (Orlen) z blokiem o mocy 745 MW.
- * Centrum Inicjatyw Młodzieżowych; wg opisów samorządowców nowoczesny obiekt o ciekawej bryle, doświetlony, z ławeczkami, siedziskami, a może nawet sceną. Miejscem do realizacji inwestycji są tereny po dawnej komendzie policji przy ulicy Kościuszki.
- * Żłobek z drewnianych prefabrykatów.
- * Trzy przedszkola.
- * Nowa sala gimnastyczna II Liceum Ogólnokształcącego.
- * Zagospodarowanie terenów nadrzecznych na cele rekreacyjno-sportowe.
- * Nowe ścieżki rowerowe; docelowo mają być one częścią szlaku łączącego Warszawę z Mazurami.



1



2


Krzysztof Marcinkiewicz

(1948-2026)



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 kwietnia 2026 r. odszedł od nas inż. Krzysztof Marcinkiewicz, wybitny inżynier, wieloletni działacz samorządu zawodowego oraz niekwestionowany autorytet mazowieckiego środowiska budowlanego. Jego ponad 50-letnia kariera była nierozzerwalnie związana z Płockiem. Był jednym z pierwszych absolwentów Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku (1971 r.). Do jego najważniejszych osiągnięć należą realizacja kluczowych inwestycji dla przemysłu petrochemicznego w „Petrobudowie” oraz wielolet-

nie zarządzanie jednostkami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, co znacząco wpłynęło na rozwój płockich Podolszyc i centrum miasta. Równolegle angażował się w prace na rzecz środowiska inżynierskiego. W PZITB pełnił funkcję przewodniczącego Oddziału Płockiego; jako pierwszy otrzymał tytuł Honorowego Przewodniczącego tego oddziału. W MOIB pełnił kluczowe funkcje, przez lata był członkiem i egzaminatorem Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, uczestniczył w procesie nadawania uprawnień zawodowych. Jako członek Sądu Dyscyplinarnego stał

na straży standardów etycznych i zawodowych, ciesząc się ogromnym zaufaniem środowiska. Został wyróżniony Srebrną i Złotą Odznaką Honorową PIIB; wśród wielu odznaczeń, którymi został uhonorowany są m.in. Honorowa Złota Odznaka z Diamentem PZITB, oraz prestiżowa Nagrodą im. Profesora Aleksandra Dyżewskiego (2025 r.) jego osobie tracimy nie tylko znakomitego specjalistę, ale przede wszystkim mentora i człowieka wielkiego serca, który swoją pasją inspirował nas wszystkich. Na zawsze pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci. 

Monitoring wizyjny

Kamera na placu budowy – wymagania prawa.

Na terenie budowy zwykle znajduje się wiele specjalistycznych sprzętów, materiały budowlane, porusza się po nim wielu ludzi. Z tego powodu inwestorzy w trosce o bezpieczeństwo realizowanej inwestycji zwykle nakładają na generalnych wykonawców obowiązek zapewnienia ochrony terenu budowy. Aby wypełnić to zobowiązanie wykonawcy zatrudniają profesjonalne podmioty świadczące usługi ochrony, a jednym ze środków, które są stosowane jest monitoring wizyjny, polegający na umieszczeniu kamer na terenie budowy. Monitoring co do zasady jest legalny, jednakże ponieważ polega na rejestrowaniu wizerunku osób fizycznych, należy go stosować rozważnie i w ścisłym poszanowaniu prawa do prywatności i wolności osób nim objętych, w tym w oparciu o wymogi nakładane przez przepisy o ochronie danych osobowych. Podstawowym aktem prawnym, jaki powinien być uwzględniony przy stosowaniu monitoringu jest tzw. ogólne rozporządzenie o ochronie danych (RODO). Wydano także szereg wytycznych dotyczących stosowania monitoringu wizyjnego, z których najistotniejsze są Wskazówki Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (PUODO) dotyczące wykorzystywania monitoringu wizyjnego.

Na wstępie należy podkreślić, że generalny wykonawca, który organizuje ochronę terenu budowy, staje się administratorem danych osobowych uzyskanych podczas pracy kamer. Oznacza to, iż – nawet pomimo zlecenia ochrony podmiotowi trzeciemu – jest on odpowiedzialny za należyte przetwarzanie tych danych oraz za zabezpieczenie ich przed dostępem osób nieuprawnionych. Jeśli wykonawca angażuje odrębny podmiot świadczący usługi ochrony,

powinien w pierwszej kolejności pamiętać o zawarciu z tym podmiotem umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych. Umowa musi mieć formę pisemną i powinna zawierać elementy wskazane w art. 28 RODO. Warto podkreślić, że wykonawca jest uprawniony do kontrolowania podmiotu, któremu powierza przetwarzanie danych osobowych i sprawdzania, czy stosuje on odpowiednie środki techniczne zabezpieczające dane przed nieuprawnionym dostępem.

Kamery należy umieszczać w miejscach, w których istnieje realne zagrożenie bezpieczeństwa. Co do zasady monitoring nie powinien być wykorzystywany do nadzoru nad wykonywaniem obowiązków służbowych przez pracowników, a więc nie powinno się umieszczać kamer w miejscach mogących w sposób jednoznaczny umożliwiać taki nadzór, np. nad biurkiem czy komputerem pracownika. Ochrona mienia i bezpieczeństwa na terenie budowy nie może prowadzić do naruszenia prawa osób fizycznych do prywatności. Z tego powodu zabronione jest umieszczanie kamer w pomieszczeniach sanitarnych, szatniach, stołówkach oraz w palarniach. Warto pamiętać, że nie należy stosować kamer ukrytych, ponieważ – zdaniem PUODO – jest to zdecydowanie nadmiarowa forma przetwarzania danych.

Nie można zapomnieć o obowiązku poinformowania osób, które potencjalnie mogą zostać objęte monitoringiem o jego stosowaniu. W praktyce informacja ta polega na umieszczeniu w widocznym miejscu tabliczek informacyjnych z piktogramem kamery oraz skróconym komunikatem o stosowaniu monitoringu. Samo umieszczenie tabliczek nie jest

jednak wystarczające. Konieczne jest bowiem także wypełnienie przez administratora obowiązku informacyjnego, o którym mowa w art. 13 i 14 RODO, tj. poinformowania osoby fizycznej o zasadach przetwarzania jej danych osobowych, w tym m.in. kto jest administratorem danych, jaka jest podstawa prawna przetwarzania danych oraz jakie są prawa tej osoby fizycznej. Wypełnienie obowiązku informacyjnego może polegać na wywieszeniu w widocznym i dostępnym dla wszystkich miejscu pełnej klauzuli informacyjnej lub umieszczeniu w widocznym miejscu skróconej klauzuli, zawierającej jedynie podstawowe informacje (jak dane administratora, obszar monitoringu oraz cel monitorowania) oraz odsłanie do pełnej treści klauzuli np. poprzez wskazanie kodu QR lub linku do strony internetowej, na której klauzula jest dostępna.

Istotną kwestią jest także okres, przez jaki nagrania z monitoringu mogą być przechowywane. Przepisy o ochronie danych osobowych nie wskazują konkretnego terminu. RODO mówi ogólnie, że dane powinny być przechowywane przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane. Z kolei Kodeks pracy przewiduje, że nagrania z monitoringu na terenie zakładu pracy nie powinno się trzymać dłużej niż 3 miesiące. PUODO natomiast zaleca, aby okres przechowywania danych był liczony w tygodniach, a nie w miesiącach. W świetle powyższego wydaje się racjonalne, aby okres przechowania nagrań z monitoringu ustalać w oparciu o rzeczywiste i uzasadnione potrzeby generalnego wykonawcy i aby był to najkrótszy możliwy czas, jaki jest konieczny dla realizacji tych potrzeb. TM





Na drogach

Inwestycje i nowe rozwiązania.

Zaledwie minął długi weekend majowy, ale drogowcy myślą już o lecie. W budownictwie to oczywiście nie czas na wypoczynek, tylko okres intensywnej pracy. Kończą się niektóre długo wyczekiwane inwestycje. Zgodnie z zapowiedziami GDDKiA, na wakacje 2026 cała droga ekspresowa wzdłuż polskiego Wybrzeża będzie już przejezdna. Z pierwszej części tej trasy, od zachodniej granicy do Koszalina kierowcy korzystają już od kilku lat. W grudniu 2025 r. oddano do użytku kolejny odcinek S6: od Koszalina do Słupska (46 km). Odcinek między Gdynią a miejscowością Bożepole Wielkie jest przejezdny od grudnia 2022 r. Brakujący, środkowy odcinek między Bożepolem Wielkim a Słupskiem zostanie oddany do użytkowania w II kwartale 2026 r.

Co dalej? Do 2028 roku ma powstać nowa trasa łącząca S6 z planowaną elektrownią nuklearną na Pomorzu, w tym samym czasie powinna być również gotowa cała autostrada D11 w Czechach, dzięki czemu powstanie szybkie połączenie drogowe z Pragi nad polski Bałtyk. Do końca roku udostępnione do ruchu ma być ponad 290 km dróg. Z tego 57,5 km stanowić będą autostrady, 171,6 km drogi ekspresowe, zaś 49 km obwodnice. M.in. domknięta zostanie obwodnica Krakowa, ruch tranzytowy wyprowadzony zostanie poza Pułtusk, Kołbiel, Morawicę. Zapowiadane jest też otwarcie kolejnych odcinków trasy Via Carpatia.


Łącznie GDDKiA realizuje obecnie

w kraju 124 inwestycje, przy czym łączna długość odcinków wpisanych do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. wynosi ok. 1282 kilometry. Do osiągnięcia docelowych rozmiarów sieci drogowej, tj. ok. 8000 km dróg krajowych i autostrad pozostały jeszcze lata, ale perspektywa ta staje się coraz bardziej realna.

Trwalszy asfalt

Trzydzieści lat temu przekraczając polsko-niemiecką granicę nie sposób było nie zauważyć jaskrawej różnicy w jakości dróg. Obecnie sytuacja wygląda inaczej – standardy się wyrównały, a w dodatku na niekorzyść naszych zachodnich sąsiadów działa czas. Według opublikowanego w 2025 roku raportu ADAC [Allgemeiner Deutscher Automobil-Club], około 50% niemieckiej infrastruktury drogowej jest wyeksploatowana i wymaga modernizacji. Wiele mostów jest w bardzo złym stanie – symptomatyczne było zawalenie się w 2024 roku części ważnej przeprawy w Dreźnie. Wstępne szacunki mówią o konieczności całkowitej wymiany 1160 mostów kolejowych. Aż 25 tys. kilometrów dróg krajowych wymaga pilnych napraw. Na problem od lat zwracają uwagę tamtejsze media i politycy. W ubiegłym roku władze Niemiec ogłosiły porozumienie w sprawie największego programu infrastrukturalnego w historii tego kraju i utworzeniu funduszu w wysokości 500 mld euro przeznaczonego na modernizację infrastruktury.

Podobne wyzwania czekają Polskę w przyszłości. Warto więc już teraz szu-

kać rozwiązań, które zwiększą trwałość dróg. Jednym z nich jest stosowanie nowoczesnych materiałów. Współczesne technologie asfaltowe dążą do tworzenia nawierzchni o znacznie wyższej trwałości i odporności na deformacje – a więc powstawanie kolein – oraz pękanie. Do najtrwalszych rozwiązań należą asfalty wysokomodyfikowane (HiMA) oraz mieszanki z dodatkami, które poprawiają ich właściwości w skrajnych temperaturach. Badania nad takimi innowacyjnymi materiałami prowadzą m.in. naukowcy z Politechniki Lubelskiej pod kierownictwem prof. Wojciecha Franusa. Zespół ten sprawdził, jak niewielki dodatek mikrowłókien polimerowych wpływa na trwałość nawierzchni. Wyniki są obiecujące, wskaźniki starzenia spadły o ok. 12%. Czy to konkretne rozwiązanie sprawdzi się praktycznie, czas pokaże; na razie wiele jest jeszcze niewiadomych i możliwych przeszkód, jak np. ewentualnego wpływu mikrowłókien na środowisko. Naukowcy z różnych instytucji pracują jednak nad wieloma innymi pomysłami na domieszki, poczynawszy od morskich glonów po gumę ze starych opon. Niektóre z tych koncepcji doprowadziły do powstania komercyjnych produktów. Praca drogowców będzie zatem szła z duchem czasu i się zmieniała, trzeba będzie przyswajać sobie nową wiedzę. Pracy w naszej branży na pewno jednak nie zabraknie. 

1. Niemiecka trasa A20 - w stronę polskiej granicy i Szczecina.

2. Nowe odcinki na Pomorzu.

FOT. KRZYSZTOF ZIEBA



Pani inżynier wraca



Powrót z urlopu macierzyńskiego: inteligencja emocjonalna jako kompas w zmianie

Powrót do pracy po urlopie macierzyńskim to nie tylko zmiana logistyczna, ale przede wszystkim głęboki proces psychologiczny. Często słyszysz rady typu: „Nie przejmuj się, wszystko będzie dobrze” lub „Dziecko szybko się przyzwyczai”. Choć wypowiedane w dobrej intencji, unieważniają Twoje doświadczenie i nie uznają emocji, w których się znajdujesz.



Prawda jest taka, że powrót do biura to moment **straty**. Żegnasz się z pewnym etapem wyłączności z dzieckiem, a uznanie tego faktu jest kluczem do zdrowej adaptacji.

Narzędzie zmiany: zrób „STOP”

Zamiast wpadać w wir obowiązków i tłumić lęk, zastosuj prosty wzór oparty na inteligencji emocjonalnej: **zachowanie → emocja → potrzeba**

Kiedy czujesz napięcie, zatrzymaj się. Usłysz swoje emocje i nazwij je. One nie są Twoim wrogiem – są informacją o Twoich niezaspokojonych potrzebach.

Mapa Twoich emocji i potrzeb

W tej nowej rzeczywistości możesz czuć cały wachlarz emocji. Każda z nich jest adekwatna:


Radość: „Wreszcie zrobię coś dla siebie, wypiję ciepłą kawę, wykorzystam swój intelekt”. Nie wstydź się tego! To sygnał, że potrzebujesz samorealizacji i autonomii.

Strach: Dotyczy niepewności zatrudnienia, marginalizacji czy dezaktualizacji wiedzy. To informacja: „Potrzebuję zasobów”. Może to być rozmowa z przełożonym o zakresie obowiązków lub wsparcie mentora, który pomoże Ci nadrobić zmiany.

Poczucie winy: Często karmione przez otoczenie narracją o „zostawianiu dziecka”. Zastanów się, czy to Twój głos, czy głos osób trzecich? To poczucie winy mówi o potrzebie bycia dobrą matką – a przecież szczęśliwa, spełniona mama to dla dziecka ogromny kapitał.

Smutek: Związany z rozłąką i końcem pewnej bliskości. Nazwanie tego smutku pozwala go przeżyć, zamiast nosić go jako ciężar w drodze do biura.

Usłysz siebie, by działać

Nie udawaj, że się nie boisz. Strachnika, gdy zostaje nazwany i zaadresowany. Jeśli czujesz marginalizację zawodową, nie duś tego w sobie – to potrzeba uznania Twoich kompetencji. Jeśli przerażają Cię nadgodziny, to sygnał, że potrzebujesz bezpieczeństwa i ochrony czasu z rodziną. Twoje emocje są jak kompas. Zanim wejdiesz do firmy, zapytaj siebie: „Co czuję i czego w związku z tym potrzebuję od partnera, od szefa, od samej siebie?”. Dopiero gdy uznasz swoje emocje, będziesz gotowa na budowanie nowej, zintegrowanej tożsamości kobiety spełnionej w obydwu obszarach. 

O mnie: Monika Zalewska – trenerka inteligencji emocjonalnej i odporności psychicznej, coach mocnych stron, psychoterapeutka.



Monika Zalewska

Polski na nowo (cz.2)

To wszystko jest dziecinnie proste i poza ludźmi z dysortografią nikt nie ma z tym większych problemów – prof. Jan Miodek

W poprzedniej części rozważań nad zmianami wprowadzonymi przez Radę Języka Polskiego (RJP) zająłem się zapisami dotyczącymi wielkich i małych liter. Równie obszerna i ważna jest część dotycząca pisowni łącznej i rozdzielnej.

Razem czy osobno?

Starsi członkowie naszej Izby pamiętają może świetną komedię amerykańską o przygodach dwóch muzyków, którzy uciekając przed mafią przyjmują (w przebraniach) angaż do żeńskiej orkiestry. Jak jednak zapisać tytuł filmu? Zgodnie z dotychczasowymi zasadami - „Pół żartem, pół serio”; po zmianach - „Półżartem, półserio”. A może nazwy utworu nie powinniśmy traktować tak samo, jak wyrażen potocznych? Poważna sprawa! Jeszcze bardziej komplikuje je zastosowanie łącznika. Gdy ktoś spyta jakiej narodowości są moje dwie wnuczki, odpowiem, że to **pół-Polki, pół-Włoszki**. Gdy **pół** poprzedza wyraz zapisywany wielką literą, zawsze użyjemy znaku „-”.

Żebyśmy nie narzekali na brak dowolności niektórych zapisów, Rada Języka Polskiego dopuściła taką możliwość w zakresie zapisu par równorzędnych, brzmiących podobnie lub identycznie, które występują zazwyczaj razem. Aż trzy wersje: **tuż-tuż, tuż tuż, czy tuż, tuż**. Wszystkie prawidłowe!

W najnowszych zasadach dopuszczono pisownię rozdzielną takich czę-

stek jak np.: super-, ekstra-, eko-, wege-, mini-, maxi-, midi-, mega-, makro-, z wyrazami zapisywanymi małymi literami, które mogą występować jako samodzielne wyrazy: **miniwieża**, ale też **mini wieża, ekożywność**, ale też **eko żywność**. Jednolity zapis pisowni łącznej częstokroć niby-, quasi- z wyrazami rozpoczynającymi się małą literą stał się obowiązującą zasadą, np.: **nibydom, nibygotyk** czy **quasiopiekun**. Nie zapominajmy jednak, **by zachować łącznik zapisując go przed wyrazem pisany wielką literą: niby-Włoch, quasi-Francja** itp. Uzupełniono regułę ogólną w zakresie pisowni prefiksów. Zasada jest jasna. Przedrostki, zarówno obce i rodzime, piszemy łącznie z wyrazami zapisywanymi małą literą np. **superjazda, bezpłatnie, eksminister** itp., natomiast gdy wyraz zaczyna się od wielkiej litery, zapisujemy z łącznikiem, np. **super-Polak, eks-Brytyczyk, pseudo-Amerykanin**.

Duże znaczenie dla jasności zapisów ma wprowadzenie pisowni łącznej **przedrostka nie-** z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi, także w stopniu wyższym i najwyższym. Jeśli spotkaliśmy kogoś, kto nie był dla nas miły, napiszemy **niemiły**. Porównując jego zachowanie do innych niemiłych, zapis **niemilszy** czy **nienajmilszy** też będzie prawidłowy. **Nieczęsto** zdarza się zachwycać **niebanalną** mową polskich polityków. Częściej słyszymy ich **nienajlepiej** przygotowane wywody z mnóstwem **nieżyciowych** poglądów. Jak pisał Julian Tuwim: **w movie pewnych ludzi słychać błędy ortograficzne**.

Planując dłuższą eskapadę zastanawiamy się **czy by** nie pojechać na rowerach, czy może jednak samochodem lub pociągiem, bo szybciej i wygodniej. Namawiając do wyprawy przyjaciół zwrócimy się: **czy byście** nie pojechali z nami? Tak od teraz zapisujemy części, -bym, -byś, -by, -byśmy, -byście ze spójnikami. Ważną decyzją RJP jest zniesienie wyjątku zezwalającego na tzw. świadomą pisownię rozdzielną. Ustanowiono pisownię łączną **nie- z imiesłowami odmiennymi** bez względu na interpretację znaczeniową: czasownikową lub przymiotnikową. **Nieumyty** talerz, uczeń **nieczytający** książek, ptaki **nieodlatujące** na zimę. Bogactwo imiesłowów w języku pol-



skim jest ogromne. Nie jest możliwe przytoczenie nawet najciekawszych w krótkich rozważaniach tego artykułu. Jak napisała „Baba od polskiego”: **„Imiesłowy są istotnym elementem gramatyki polskiej, a ich poprawne użycie wzbogaca język i ułatwia precyzyjne wyrażanie myśli”**.

Rozterki pozostają.

Dotychczas pisząc sprawozdania z naszych zjazdów sprawozdawczych i jednocześnie wyborczych pisałem rozdzielnie: Sprawozdawczo Wyborczy, teraz muszę pamiętać, by **między nimi zastosować łącznik**. We wszystkich komputerowych programach edycyjnych możemy włączyć funkcję sprawdzania gramatyki i pisowni. Niniejszy tekst, a także poprzedni, czerwieni się od podkreśleń, wskazujących jako błędne, zapisy wyrazów i zwrotów użytych według zasad obowiązujących od 1 stycznia 2026. Powstaje pytanie: czy wraz z zapowiadany wydaniem nowego słownika zostanie on wprowadzony do edytorów tekstu? Pomimo jego dotychczasowej niedoskonałości, pomagał, czy wręcz zmuszał do sięgnięcia po słownik Języka Polskiego w przypadku wątpliwości.

Pamiętajmy jednak przestrogi. Michael Morpurgo podkreśla *To naprawdę ważne, aby skupienie się na takich rzeczach jak pisownia, interpunkcja i gramatyka nie tłumilo kreatywnego przepływu*, a Mark Twain dodaje *Uproszczona ortografia jest w porządku, ale jak czystość – można z nią przesadzić*.

FOT. ARCHIWUM ANDRZEJA WASILEWSKIEGO



Andrzej Wasilewski

Uporządkować BIM


Inicjatywa Porozumienie Wykonawców dla BIM wskazuje dobre praktyki i standardy technologii.

Porozumienie... powstało jako otwarta platforma współpracy dla generalnych wykonawców, a jej celem jest unormowanie zastosowań BIM w budownictwie: wspieranie skutecznych wdrożeń, sygnalizowanie ryzyk i zagrożeń w przetargach, proponowanie zapisów legislacyjnych zgodnych z praktycznymi potrzebami tego kluczowego sektora gospodarki. Przedstawiciele firm tworzą zespoły robocze dla konkretnych zagadnień i problemów, pracują warsztatowo, analizując przypadki z praktyki i opracowując rekomendacje dla całego środowiska.

Metodologia BIM odgrywa w ostatnich latach coraz większą rolę. Wprawdzie w projektach komercyjnych jej stosowania formalnie nie jest obowiązkowe, ale już teraz traktowane jest jako istotne kryterium oceny atrakcyjności składanej oferty. Coraz więcej instytucji decyduje się na wdrażanie rozwiązań opartych o modelowanie informacji o obiektach budowlanych, traktując je jako sposób na zwiększenie transparentności, jakości i efektywności realizowanych projektów. W otwartym liście intencyjnym skierowanym do Zamawiających członkowie Porozumienia wskazują jednak na szereg problemów: *zauważamy, że pomimo dobrych intencji, niektóre zapisy dotyczące BIM w dokumentacjach przetargowych mogą budzić wątpliwości co do możliwości ich praktycznego zastosowania. Część z zapisów jakie spotykamy w SWZ/IDW powoduje generowanie niepotrzebnych kosztów Projektu z punktu widzenia zarówno Zamawiających, jak i Wykonawców.*

Wśród tych wyzwań wymienione zostały m.in.: • niespójność modeli BIM z dokumentacją rysunkową, utrudniająca ich wykorzystanie w procesie realizacji; • ograniczony dostęp do plików natywnych lub odpowiednio przygotowanych modeli w formacie .ifc; • nieadekwatnie lub zbyt ogólnie zdefiniowane parametry wymagane dla modeli BIM na poszczególnych etapach projektu, np. brak

wskazania konkretnej listy parametrów potrzebnych do zarządzania obiektem;

- parametry niewystarczające i niedostosowane do celów wykorzystania BIM na projekcie, np. brak parametrów umożliwiających przeprowadzenie rzetelnych przedmiarów;
- obowiązek odtworzenia modelu na podstawie dokumentacji 2D z wcześniejszych etapów projektu nawet w sytuacji, gdzie istnieje model z etapu projektowania (brak kontynuacji pracy na modelach zgodnie z ideą BIM);
- przeniesienie na Wykonawców odpowiedzialności za poprawianie kolizji i błędów projektowych poprzez wymagania BIM;
- poziom szczegółowości (LOD/LOI) modeli nie zawsze uzasadniony ekonomicznie i nieadekwatny do późniejszego zastosowania;
- po stronie Zamawiających brak określonych procesów komunikacyjnych i akceptacyjnych w zakresie BIM. Problemy te omawiane były podczas spotkania, które odbyło się w nowej siedzibie MOIIB. W ramach otwartych konsultacji wspomnianego listu intencyjnego dyskutowali przedstawiciele wykonawców branży budowlanej – członkowie Porozumienia i firm, które wprowadziły do niego formalnie nie weszły, lecz wspierają inicjatywę; a także Urzędu Zamówień Publicznych, PIIB, PFR Mieszkania S.A. oraz innych podmiotów. Dyskusję otworzył Roman Lulis, toczyła się ona przy udziale Tomasza Piotrowskiego, przewodniczącego Komisji ds. BIM i cyfryzacji MOIIB, a także członka tejże komisji Michała Latała, pełniącego funkcję dyrektora Biura Transformacji Cyfrowej CPK. Wnioski posłużą dalszym pracom. 

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA



POSTULATY POROZUMIENIA

- Zrównanie rangi modeli BIM z dokumentacją płaską - uznanie modelu cyfrowego obiektu budowlanego za równie ważne, formalne i wiążące źródło informacji jak tradycyjna dokumentacja rysunkowa oraz opis techniczny.
- Pełna odpowiedzialność Projektanta za przygotowany Model BIM na etapie projektu, analogicznie jak za dokumentację projektową. Powinna obowiązywać zasada, że kolizje i błędy projektowe poprawia autor projektu w dokumentacji (2D i 3D), a nie Wykonawca.
- Obowiązkowe udostępnianie plików natywnych oraz odpowiadających im Modeli BIM wyeksportowanych do formatu .ifc, zachowujących zgodność w zakresie geometrii i informacji.
- Wymóg zgodności Modeli BIM z etapu projektowania z dokumentacją projektową oraz techniczną, w tym możliwość ich skutecznego wykorzystania do celów określonych przez Zamawiającego.
- Ograniczenie wymogów dla Modelu powykonawczego do odzwierciedlenia projektu wykonawczego po zmianach realizacyjnych, bez konieczności generowania dokumentacji 2D powykonawczej z tych modeli (z wyjątkiem, kiedy przekazany model z etapu dokumentacji wykonawczej zawiera przygotowane arkusze przez Projektanta lub umowa dotyczy Design&Build). Dostosowanie poziomu modelowania (LOD) i parametryzacji (LOI) do rzeczywistych potrzeb oraz możliwości wykorzystania przez Zamawiających.
- Dostosowanie ekonomiczne wymiarów BIM (np. 4D, 5D, 6D, 7D itd.) do rzeczywistych potrzeb oraz możliwości wykorzystania przez Zamawiającego oraz ograniczeń technicznych i organizacyjnych dokumentacji i procesu budowlanego.
- Cyfryzacja procesu budowlanego – wprowadzenie oficjalnego elektronicznego obiegu dokumentów na projekcie poprzez platformę CDE oraz usankcjonowanie takiej formy wymiany informacji w zapisach umownych.

Gratulacje!

Członkowie MOIB promują wysokie standardy pracy.

Na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej 1 kwietnia **Ilona Łacka** została powołana do Rady Społeczno-Gospodarczej dołączając tym samym do dwóch innych reprezentantek MOIB: **Elżbiety Janiszewskiej-Kuropatwy** oraz **Grażyny Lendzion**. Rada skupia ekspertów mających łączyć praktykę inżynierską z działalnością naukową i dydaktyczną wydziału, a jej celem jest zacieśnienie współpracy między WIL PW a otoczeniem gospodarczym. Ciałem to ma również inicjować i wspierać działania na rzecz studentów i absolwentów, szczególnie w zakresie ich rozwoju zawodowego oraz dostosowania kompetencji do potrzeb rynku pracy.

Prof. **Eugeniusz Koda**, dyrektor Instytutu Inżynierii Lądowej SGGW został laureatem prestiżowej nagrody Polski

Herkules 2025, przyznawanej osobom, które w wyjątkowy sposób przyczyniają się do rozwoju polskiego budownictwa, architektury i infrastruktury. Kapituła w uzasadnieniu zaznaczyła, że nagroda przyznana została *za całokształt dotychczasowej, wyróżniającej się działalności naukowej, dydaktycznej, twórczej i eksperckiej w dziedzinie budownictwa oraz za wyjątkową aktywność i zaangażowanie w rozwój Uczelni będącej jedną z najbardziej prężnych architektonicznych ośrodków naukowych, twórczych i dydaktycznych w Polsce. W uznaniu osobistych sukcesów badawczo-dydaktycznych i projektowych, autorytetu oraz czołowej pozycji w środowisku akademickim związanym z branżą budowlaną.* Profesor jest autorem i współautorem ponad 350 publikacji naukowych, w tym 165 prac indeksowa-

nych w bazie Web of Science (IH=33). W 2024 roku znalazł się w prestiżowym rankingu Top 2% najczęściej cytowanych naukowców na świecie, opracowywanym przez Stanford University. W swojej działalności dydaktycznej wypromował ponad 300 prac dyplomowych oraz 10 doktoratów. Równocześnie angażuje się w działalność na rzecz środowiska inżynierskiego; obecnie jest wiceprzewodniczącym Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej MOIB.

Waldemar Kuciapski – członek Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego MOIB – działając z ramienia Polskiego Stowarzyszenia Rzeczników i Biegłych Sądowych w Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, został wybrany na członka Głównej Komisji Rewizyjnej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT na kadencję 2026–2030. To prestiżowe wyróżnienie oraz wyraz zaufania środowiska inżynierskiego. Z satysfakcją podkreślamy, że w składzie Głównej Komisji Rewizyjnej na kadencję 2026–2030 znalazł się również drugi przedstawiciel MOIB – **Juliusz Talarczyk**.  **red**.





Depesze

Przegląd wydarzeń.

➤ 19 lutego w nowej siedzibie MOIBpo raz ostatni spotkali się oficjalnie członkowie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego kadencji 2022–2026. Przewodniczący OSD, Radosław Sekunda, serdecznie podziękował współpracownikom za działalność, podkreślając przy tym, że uważa za zaszczyt prowadzenie tak znakomitego zespołu. *Przyjęta na początku zasada, aby pomagać członkom MOIB, a nie starać się ich karać, została w stu procentach zachowana. Izba i każdy z jej organów powinny być w służbie członkom samorządu – i to zobowiązanie zostało w pełni dotrzymane* - podkreślił R. Sekunda.

➤ 3 marca w Warszawskim Domu Technika NOT odbyły się obchody Światowego Dnia Inżyniera dla Zrównoważonego Rozwoju; tym razem pod hasłem *Badania kosmiczne a zrównoważony rozwój*.

➤ 5 marca odbyło się wydarzenie online poświęcone cyfryzacji budownictwa oraz praktycznemu wykorzystaniu technologii BIM w przemyśle – „BIM4industry 2026 – praktyka i trendy”. W programie wystąpienia dotyczące m.in. możliwości wykorzystania analizy geometrycznej

BIM/GIS w projektowaniu i zarządzaniu infrastrukturą lotnisk; integracji cyfrowych danych produktowych w całym cyklu życia obiektu; wykorzystanie technologii BIM w zamówieniach publicznych. Prelekcje z dotychczasowych edycji udostępniane na stronie organizatora bim4industry.pl.

➤ 11 marca 2026 r. w siedzibie PIIB przy ul. Kujawskiej 1 w Warszawie odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB z udziałem przewodniczących OKK, podsumowujące VI kadencję samorządu. W latach 2022–2026 w całym kraju nadano 19 941 uprawnień, z czego najwięcej – 3158 – nadała Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna MOIB.

➤ 11 marca w warszawskim Domu Technika NOT wręczono nagrody w konkursie Perły Ceramiki UE 2025. Przegląd nagrodzonych i wyróżnionych prac pozwala zauważyć trendy w branży – znów modne są płytki imitujące naturalne materiały

w stonowanych kolorach piasku, terakoty, żyłkowanego kamienia. Polski przemysł ceramiczny jest jednym z liderów w produkcji płytek ceramicznych w Unii Europejskiej, zajmując trzecie miejsce pod względem wolumenu produkcji, po Italii i Hiszpanii.

➤ W 17 marca w Radomiu odbył się finał jubileuszowej, X edycji Wojewódzkiego Konkursu „Budownictwo – moja przyszłość”, którego partnerem merytorycznym jest MOIB. W tegorocznym finale udział wzięło 33 uczniów reprezentujących 7 szkół średnich.

➤ W 19 marca przedstawiciele MOIB wzięli udział w szkoleniu administracyjnym zorganizowanym przez PIIB. W gmachu Politechniki Gdańskiej odbyło się ogólne szkolenie z zakresu EZD RP – nowoczesnych rozwiązań w zarządzaniu dokumentacją. Następnie skarbnicy i główni księgowi Okręgowych Izb pogłębiali znajomość Krajowego Sys-



**ŚWIATOWY
DZIEŃ
INŻYNIERA**
DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

2



3



4

temu e-Faktur (KSeF), zaś sekretarze i dyrektorzy rozwijali kompetencje w obszarze zmodernizowanej platformy Budinfo.

3 marca Roman Lulis oraz Ilona Łącka spotkali się z Filipem Prusicki-Serbinowskim – Zastępcą Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Poruszono m.in. zagadnienia dotyczące zmian w przepisach Prawa budowlanego, sprawnej wymiany informacji między samorządem zawodowym a organami nadzoru budowlanego,

Przegląd Techniczny w 2026 roku świętuje 160 urodziny – to jedno z najstarszych istniejących europejskich czasopism poświęconych tematyce ogólnotechnicznej.

14 kwietnia podczas V Kongresu Geoinżynieria i Budownictwo Podziemne wręczono statuetki TYTAN, nagrody za osiągnięcia w obszarach geoinżynierii i budownictwa podziemnego. W pierwszej z tych kategorii uhonorowano Intercon, wykonawcę fundamentowania podpór estakady ES-26 na drodze ekspresowej S19 Babica–Jawornik, zakres prac obejmował wykonanie pali wielkośrednicowych, w tym o średnicy 1,5 m i długości do 42 m, stanowiących posadowienie filarów estakady o wysokości do 80 m. W drugiej kategorii doceniono budowę dwóch tuneli TD-1 i TD-2 w ciągu drogi ekspresowej S1 Przybędza–Milówka z zastosowaniem tzw. Nowej Austriackiej Metody Tunelowania (NATM) przeprowadzoną przez konsorcjum Mirbud S.A., Kobylarnia S.A., Interbudmontaż.

17 kwietnia 2026 r. w holu głównym Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej odbyła się kolejna edycja studenckiego konkursu „Dźwigar w dechę 2026”.

14 maja o godzinie 10:00 w Warszawie odbędzie się spotkanie *GRUNTownie o Inwestycjach – Dialog z Branżą*. Temat – jak prowadzić proces inwestycyjny, uwzględniając obowiązki prawne wynikające z przepisów ochrony środowiska i decyzji administracyjnych, badania gruntu na różnych etapach procesu inwestycyjnego, remediację i jej wpływ na harmonogram oraz budżet, najczęstsze ryzyka środowiskowe i sposoby ich ograniczania.

14 maja 2026 r. spotkamy się w Warszawie podczas czwartej edycji konferencji openBIM Poland organizowanej przez Stowarzyszenie Buildingsmart Polska. Dzień później (15 maja) odbędą się warsztaty.

1. Posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB – podsumowanie. .
2. Światowy Dzień... ustanowiony został przez UNESCO w 2019 roku.
3. Uczestnicy konkursu „Dźwigar w dechę...”
4. MOIIB wspiera VIII Edycję Powiatowego Konkursu Historycznego „Historia Wiecznie Żywa...” w Ciechanowie
5. Spotkanie robocze z zastępcą Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.
6. Inwestycje na trudnym terenie.
7. Przegląd techniczny - wydanie miesięcznika z 1866 roku.



5

GRUNTOWNIE O INWESTYCJACH
DIALOG Z BRANŻĄ
14.05.2026, WARSZAWA



6



7

Wyzwania i dylematy

Książek o polskich kolejach nie brakuje – entuzjaści opracowują monografie historycznych linii, publikują wspomnienia, wyciągają z archiwów cenne zdjęcia. Równocześnie ukazują się liczne artykuły i materiały pokonferencyjne o planowanych inwestycjach. Większość z tych ostatnich materiałów ma wycinkowy charakter. Tym bardziej na uwagę zasługuje wydana w ubiegłym roku książka D. Skoczylas, kreśląca historię prywatyzacji, komercjalizacji i restrukturyzacji grupy PKP. Autorka stara się przedstawić zasady i rozwiązania prawnych, jakie obecnie obowiązują w krajowym transporcie kolejowym. Nie jest to zatem lektura skierowana wprost do inżynierów, niemniej osoby zainteresowane tematem

będą mogli dzięki niej usystematyzować wiedzę. W tym kontekście warto też przypomnieć brawurowo napisaną książkę K. Trammera sprzed kilku lat. *Ostre cięcie...*, jak często zdarza się z publicystyką można oskarżać o stronnicze spojrzenie, niemniej zasługuje na uwagę – i zachęca do dyskusji.

Dominika Skoczylas, *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość transportu kolejowego w Polsce. Uwarunkowania prawne i społeczno-gospodarcze*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2025

Karol Trammer, *Ostre cięcie. Jak niszczone polską kolej*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna 2019



Blok

Zanim człowiek wymyślił wieżowce, lepił ściany z gliny i słomy. Brał to, co miał pod ręką i robił z tego dom. Potem przyszły czasy wielkiej płyty, gdzie też nie było miejsca na fanaberie. Miało być szybko, miało stać i miało wystarczyć dla wszystkich. Blok czekoladowy jest z tej samej filozofii. Prosty, trochę siermiężny, ale zaskakująco skuteczny. I chyba właśnie dlatego tak dobrze się broni.

Przepis: Weź formę i wyłóż ją papierem. Odpowiedni szalunek jest gwarantem uzyskania oczekiwanej formy. Tu także można zaszaleć, jeśli lubisz fikuśne kształty. Z bloku możesz również lepić jak z plasteliny.

W garnku rozpuść 200 g masła z 0,5 szklanki mleka i 0,5 szklanki cukru.



Podgrzewaj powoli, bez pośpiechu, aż wszystko się połączy w gładką masę. Kiedy zacznie pachnieć czymś więcej niż tylko składnikami, dodaj pół szklanki kakao i dokładnie wymieszaj. Zdejmij garnek z ognia i wsyp 2 szklanki mleka w proszku. Tu już nie ma miejsca na myślenie o migdałach, masa szybko gęstnieje, więc trzeba działać konkretnie, prawie jak przy betonowaniu, wszak ani beton, ani masa bloku nie będą czekały zbyt długo. Na koniec dorzuć połamaną herbatniki. To one nadają strukturę i trzymają wszystko w ryzach. Jeśli

masz ochotę na odrobinę luksusu, możesz dodać garść rodzynek albo orzechów. Przełóż całość do formy, wyrównaj wierzch i wstaw do lodówki. Niech spokojnie zwiąże. Pozostaje największe wyzwanie – kilka godzin oczekiwania, zanim można będzie rozkoszować się rozpływającym w ustach blokiem czekoladowym. Ale zapewniam – warto czekać

Tip - fit: można zrobić mniej słodką wersję. Wystarczy dodać mniej cukru albo całkiem go pominąć i zastąpić słodzikami. Jednak pamiętaj, że masa traci trochę objętości i struktury, więc dodaj więcej mleka w proszku lub kakao, żeby zachować odpowiednią konsystencję.



Marlena Frańczak

FOT. ARCHIWUM M. FRANČAK

Porównania

W mediach społecznościowych MOIIB ogłoszony został kolejny konkurs, w którym mogą brać udział członkowie mazowieckiej Izby. Tym razem trzeba popisać się literacką fantazją i spostrzegawczością. A dokładniej: porównać dwie siedziby Izby, zgodnie z wzorem „Stara siedziba była jak..., a nowa jest jak...”. Im zabawniej, im bardziej zaskakująco, tym lepiej. Propozycje można zgłaszać pod postem konkursowym jako komentarze.

Autorzy najdowcipniejszych odpowiedzi nagrodzeni zostaną trzema podwójnymi biletami na koncert *Skawiński i Tkaczyk Królowie Życia Kombi 50 lat na scenie!*, zaplanowany na 29 maja o godzinie 19.00 w Warszawie. Rozstrzygnięcie konkursu już 25 maja.



Warto przeczytać



Człowiek, który bał się żyć Michaela Angela Montero to poruszająca opowieść o bohaterze, który dotarł do granic własnych możliwości. Przytłoczony życiem, staje przed dramatycznym wyborem, ale nieoczekiwane spotkanie kieruje go ku drodze do Santiago de Compostela. To właśnie sama droga, pełna codziennych odkryć, staje się jego najważniejszym nauczycielem. Początkowo bohater pędzi do celu, nie dostrzegając świata wokół. Jednak krok po kroku, dzięki mentorowi, spotkaniom i refleksji, zaczyna dostrzegać, że życie jest tu i teraz, w drobnych momentach. Montero przedstawia trudne sprawy lekkim piórem, ukazując

autentyczne emocje postaci. Przypomina nam, że możemy zdecydować: czy płyniemy z nurtem życia czy się w nim zatracamy i powoli tonimy. Pokazuje, że choć często nie mamy wpływu na zewnętrzne okoliczności, to możemy decydować o tym, jak je przyjmujemy. Nawet – a może przede wszystkim – w trudnych chwilach jesteśmy w stanie zmienić perspektywę i złapać nowy oddech; życie jest pełne chwil, które warto świadomie przeżywać. Zarówno te bolesne, jak i niosące radość, nadzieję i pasję. Historia to poruszająca, a jednocześnie łatwa w odbiorze: o pokonywaniu przytłaczającego lęku, o odwadze, słabości. To opowieść o kimś, kto uczy się ponownie odczuwać życie

Przeszłość jest po to, by wspominać dobre chwile, przyszłość, by wzbudzać nadzieje, a teraźniejszość, by żyć.

- poleca Marlena Frańczak

Droga

Camino de Santiago, czyli jedna z najbardziej znanych tras pielgrzymkowych na świecie prowadzi do grobowca św. Jakuba w hiszpańskiej Galicji. Przez wieki przyciągała pielgrzymów, a dziś ludzie z całego świata – wierzący i niewierzący – podejmują tę wędrówkę, by przemyśleć swoje życie lub coś udowodnić. Jest fascynująca, bo łączy duchowość, refleksję i wewnętrzną przemianę, jest więc naturalnym tłem historii Montero.

Mikrozabytek

„Najmniejszy dom w Warszawie” zmienił się w galerię jednego dzieła.

okale tak małe, że wszystko w nich jest dosłownie na wyciągnięcie ręki nie są wbrew pozorom wynalazkiem XXI-wiecznych spekulantów i szukających optymalizacji deweloperów. Tytuł „najmniejszego” nie należy do nowego budynku. Wprowadzie tzw. Dom Kereta wypełniający szczelinę o szerokości zaledwie 152 cm między powojennym blokiem mieszkalnym przy ul. Chłodnej 22 i przedwojenną kamienicą przy ul. Żelaznej 74 byłby mocnym kandydatem, mimo swoich trzech poziomów, a więc i znacznej wysokości, ale formalnie jest instalacją artystyczną, a nie budynkiem mieszkalnym.

Samodzielnym budynkiem, z własnym adresem i hipoteką jest natomiast „gmach” ulokowany przy ul. Długiej 1. Co prawda wygląda jak skromna prostopadłościenna przybudówka kościoła paulinów, ale to pozory. Powstał jako sklep, czy raczej kiosk, wybudowany na zlecenie handlującego tytoniem kupca Karola Banascha w 1843 roku. Inaczej mówiąc, w latach młodości Rzeckiego z „Lalki” Bolesława Prusa. Jak na skromną trafikę o powierzchni zaledwie 12m², jest zaskakująco solidny: z piwnicą, oszczędnym detalem architektonicznym i solidnymi murami. Przetrwał wojnę z niewielkimi uszkodzeniami, w czasie odbudowy Warszawy doczekał się odnowienia. Przez ponad 150 lat zachował funkcję handlową: w tym samym miejscu tytoń kupowali Julian Ursyn Niemcewicz, Miron Białoszewski, Tadeusz Łomnicki... Jeszcze w początkach lat 20. XXI wieku w nieco zaniedbanej nieruchomości mieścił się punkt „Ruchu”, działający zresztą ponoć bez wiedzy i zgody właściciela (nawiasem mówiąc, ostatni z przeszło 30 000 kiosków tej sieci – typowa zielona budka znajdująca się przy ul. Annopol w Warszawie – został zamknięty w 2024 roku). Obiekty ko-

mercyjne mają z reguły mniejszą szansę na przetrwanie i stanie się zabytkami, niż świątynie czy luksusowe wille - są więc rzadkością.

Przez kilka lat budynek przy Długiej 1 niszczał opustoszały. Ostatecznie zgodnie z decyzją wojewody, warszawski ratusz sprzedał go zakonnikom z przyległego kościoła. Za cenę jak na dom w stolicy bardzo atrakcyjną, tj. 151 000 zł. Remont kiosku zakończył się w kwietniu 2026 roku.

Wymieniono pokrycie dachu, odnowiono elewację dopasowując ją kolorystycznie do kościoła pw. św. Ducha, odtworzono też stolarkę okienną i drzwiową na wzór dawnej. Zmieni się natomiast funkcja obiektu. Ma służyć jako tzw. galeria jednego dzieła, z regularnie zmienianymi wystawami. Mijając ten skromny zabytek warto zatem zerknąć przez okno i sprawdzić, co kryje.



1



2



3

- 1., 2.** Tzw. Dom Kereta i szczelina między budynkami, w której został wybudowany zgodnie z projektem Jakuba Szczęsnego. Od 2012 roku w lokalu, który w najszerszym miejscu liczy 122 cm mieszkało kolejno kilkudziesięciu artystów z różnych krajów.
- 3.** Kościół pw. św. Ducha z przyległym budynkiem dawnej trafiki.
- 4.** Stan z 1925 roku.



4

100 lat

Pierwsza linia kolejowa na obecnych ziemiach polskich otwarta została w 1842 roku, łącząc Wrocław z Oławą. W 1845 roku oddano do użytku pierwszy odcinek Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Polskie Koleje Państwowe są młodsze – w 2026 roku świętują stulecie historii. Akt powstania PKP podpisał 24 września 1926 roku prezydent Ignacy Mościcki. Główne uroczystości okrągłego jubileuszu zorganizowane więc będą jesienią tego roku. Program wydarzeń jest jednak rozpisany znacznie szerzej, na wiele miesięcy. W jego ramach obecnie można na dworcu Warszawa Centralna obejrzeć wystawę „100 lat nadzoru kolejowego” przygotowaną przez Urząd Transportu Kolejowego (UTK). Można, ale czy warto? Trudno oprzeć się wra-

żeniu niedosytu – ekspozycja prezentująca historię instytucji nadzorujących bezpieczeństwo na polskich torach i zmiany przepisów nie przyciąga uwagi. Reprodukcje pożółkłych raportów zainteresują co najwyżej specjalistów, a nie przypadkowych podróżnych.

Zacnie bardziej udanym, bo grającym ze stereotypowym wyobrażeniem kolei jest inny promocyjny pomysł.

W kwietniu po raz pierwszy wyjechał na tory pociąg „Niespieszny”, stylizowany na lata 80. XX wieku. Wagony bez klimatyzacji, podróż wolniejsza niż zwykłym składem (choć zwykle nieco droższa), rzecz jasna brak wi-fi. W planach są przejazdy różnymi trasami w całej Polsce, a kolejarze deklarują, że zainteresowanie przerosło założenia.



Zjazd

Rozpoczęła się kolejna kadencja.

